

Karmazyn

Podręcznik Gracza

Paweł "Gvairerth" Zajączkowski

wersja 3.3.1

2016-07-24

Spis rzeczy

Wstęp.....	5
Szlachta Krwi	6
Trochę historii	6
Czemu Szlachta jest potężna?	7
A ja? ja?.....	8
Ale zaraz.....	8
Linie Krwi.....	9
Askhalea.....	9
Bluturion	11
Fenewir	12
Grafdar.....	13
Khirsem	14
Lanverra	14
Myrthiss	15
Nakeraah.....	16
Nephelion	17
Ramshire	17
Sarghadd	18
Shiveran	20
Van Kroth	21
Zurov.....	22
Dyscypliny	24
System	24
Ipsuano (Samoleczenie)	25
Otium (Odpoczynek)	25
Sangvisus (Krwiovizja)	26
Animo (Animacja).....	26
Avem (Ptak).....	27
Cerevis (Siła umysłu)	28
Fercorium (Kamienna skóra)	28
Hamus (Pazury)	29

Inbestia (Wezwanie bestii)	29
Ignis (Płomień)	29
Invito (Przyzwanie).....	30
Lepos (Urok).....	31
Morph (Przemiana)	31
Pallium (Płaszcz).....	32
Parma (Osłona)	32
Percuro (Leczenie).....	33
Praestigia (Iluzja).....	33
Robur (Krzepa)	33
Somnum (Sen).....	34
Specto (Ogląd).....	35
Tempest (Burza)	35
Tenebratelum (Mrocisk).....	36
Transmogrifio (Transmogryfikacja).....	36
Ursa (Niedźwiedź)	37
Velox (Przyśpieszenie).....	38
Vissuri (Wydarcie esencji)	38
Tworzenie postaci	40
Geografia Karmazynu	41
Alsabria	41
Bremvoria	42
Brungia.....	42
Federacja Północna	43
Gharcja.....	44
Hilsgard	44
Imperium Nethivar	44
Konsgard	45
Krazja	46
Nalianor	46
Narmoria.....	47

Nordland	47
Relion	47
Sanquilon	48
Vozhod	48
Informacje o świecie	50
Rasy inteligentne	50
Ludzie	50
Elfy	50
Krasnoludy	51
Gnomy	51
Narmorianie	52
Niziołki	53
Czas	54
Religia	54
Bestiariusz	55
Demony	55
Ganthrithory	56
Wampiry	56
Wilkołaki	57
Topce	57

Wstęp

Karmazyn jest uniwersum fantasy osadzony w realiach późnego średniowiecza / wczesnego oświecenia stworzonym z myślą o RPG. Aktualna wersja jest moim trzecim podejściem. Pierwsze żyło w latach ok 2000 - 2002. W drugim, granym w latach 2002 - 2007 zrobiłem od nowa mapę świata, trochę dodałem, trochę odjąłem, powstało sporo mechaniki do Szlachty. W trzecim mapa powstaje właściwie znowu od nowa, podobnie jak system Dyscyplin, sporo mechaniki poszło do kosza.

Kluczowym elementem świata jest Szlachta Krwi. Z założenia, gracz kontroluje Szlachcica dziesiątego pokolenia.

Mechanika oparta jest na systemie GURPS. Liczby w [nawiasach] tyczą się kosztu różnych rzeczy w punktach doświadczenia.

"Flavor teksty" oznaczone są kursywą i cudzysłowem.

Szlachta Krwi

krew ż V, D. krwi, blm 1. <<u kręgowców: płyn koloru czerwonego, krążący w organizmie, dostarczający tkankom składników odżywczych i tlenu a zabierający produkty przemiany materii (...) 2. <<czyjaś natura, temperament, usposobienie>> (...) 3. <<pochodzenie, pokrewieństwo, rasa.>>

Krew ż V, D. Krwi, blm 1. synonim słowa Szlachta: „Tylko Krew mogła uczestniczyć...” 2. synonim słowa Ród: „Był Krwi Askhalea” 3. <<inaczej: moc. Składnik zwykłej krwi Szlachciców i Szlachcianek, umożliwiający korzystanie z dyscyplin. K regeneruje się, nawet po całkowitym wyczerpaniu w przeciągu kilku, kilkunastu godzin. Im niższe pokolenie tym więcej Szlachcic ma maksymalnie K. Jej maksymalną ilość można też nieznacznie zwiększać specjalnym treningiem.>>. Patrz też: Dyscypliny.

Jestem Szlachcicem/Szlachcianką, wow!
...dobra, ale o co chodzi właściwie?

Trochę historii

Szlachtą nazywa się potomków kilkunastu Założycieli. Założyciele rodzili się w okresie od 800 do 600 lat temu. Nikt nie wie do końca co się właściwie stało, po prostu w kilkunastu losowych miejscach na Kontynencie, kilkunastu parom zwykłych ludzkich rodziców urodziło się dziecko które ze zwykłością nie miało wiele wspólnego. Dzieci od urodzenia dysponowały nietypowymi cechami. Jedne były niezwykle silne, inne zwinne i szybkie, posiadały sokoli wzrok albo umiejętności porozumiewania się z dzikimi zwierzętami. Kiedy dorosły, ich moc wzrosła nawet bardziej. Koncentrując się, potrafiły leczyć swoje rany, miotać błyskawice, spowalniać upływ czasu, kontrolować wolę innych itp.

W którymś momencie Założyciele doczekali się potomstwa, które jak się okazało również posiada cechy i moce rodziców, choć nieco mniej potężne. Podobnie było z ich wnukami itd. Mówi się, że dzieci Założycieli należą do I pokolenia. Im wyższe pokolenie, tym słabsze są moce Szlachty, choć nawet

powyżej X pokolenia Szlachcic jest przeciwnikiem którego nie należy lekceważyć.

Teorii o pochodzeniu Szlachty jest wiele. Najbardziej popularna mówi, że Założyciele byli w rzeczywistości potomstwem Bogów. Podobno potrafili z nimi rozmawiać i uzyskiwać od nich pomoc. Byli - bo w chwili obecnej nie wiadomo już o żadnym żyjącym. Większość została zgładzona w Wojnach Krwi, czy to w bitwie, w pojedynku na ulicy czy we śnie. Los garstki nie jest znany, niektórzy wierzą że są żywi, tylko ukrywają się przed światem. Faktem jest, że nie widziano żadnego od dobrych czterystu lat. Podobnie sprawa ma się z wszystkimi przedstawicielami I pokolenia. Większość II pokolenia też zginęła, ale nie wszyscy.

Czemu Szlachta jest potężna?

Po pierwsze wszyscy mają wrodzone talenty i predyspozycje. Bywa to znaczna siła, inteligencja, szybkość, świetny wzrok, urok osobisty czy odporność. Szlachcice mają też pewne wrodzone wady, ale są one z reguły mniej istotne.

W szczególności ważnym czynnikiem jest długowieczność. Szlachta starzeje się cztery do dziesięciu razy dłużej od zwykłych ludzi (po przekroczeniu 20 roku życia). I nie musi w tym czasie robić w polu. To daje im ogromną ilość czasu na doprowadzanie do mistrzostwa szeregu umiejętności, zdobywanie ogromnej ilości wiedzy i doświadczenia.

Po drugie, potrafią używać Dyscyplin Krwi. Są to różnorakie zdolności, często będące rozwinięciem i przedłużeniem naturalnych talentów, np. dalsze zwiększenie i tak znacznej siły u rodu Zurov, czy szybkości u Van Krothów. Dyscypliny są zasilane Krwią, mistycznym czynnikiem zawartym rzekomo w zwykłej krwi. Szlachcic jest w stanie wydać cały zapas Krwi zwykle w przeciągu kilkunastu - kilkudziesięciu sekund. Potem musi odczekać około doby aż zasóbów samoczynnie zregeneruje się. Regeneracja jest około dwukrotnie szybsza w czasie snu oraz medytacji. Im niższe pokolenie, tym zasób Krwi oraz zdolność do wydawania go jest większa, można też je w pewnym stopniu wytrenować - doświadczony Szlachcic potrafi dojść do poziomu jaki miałby ktoś niewytrenowany a będący dwa pokolenia niżej.

Po trzecie, wynikające z dwóch pierwszych - Szlachta włada większością znanego świata i dysponuje zapleczem oraz ogromnymi zasobami pieniędzy, ludzi i sprzętu.

A ja? ja?

Gracze otrzymują Szlachciców na X pokoleniu. Wydaje się odległe od Założycieli, ale jest wciąż całkiem potężne. Co oczywiście nie oznacza że nie można przypadkiem stracić głowy po ciosie zardzewiałą maczetą zadany przez pijanego chłopca, albo samemu po pijaku nie wpaść do fosy i utopić się.

Aktualnie najwyższe spotykane pokolenia to XIV - XV.

Ale zaraz...

Czemu tylko XV? Bo Szlachta nie rozmnaża się tak łatwo jak zwykli ludzie. Często jest tak, że Szlachcic przez 200 lat doczeka się jedynie trójki - czwórki potomków. Ogólnie, na świecie jest ich około 50 000, co stanowi około 0.1% całej populacji. Dziecko dwójki Szlachciców dziedziczy cechy rodowe tego o niższym pokoleniu, a jeśli są równe, tego o większej mocy. Szlachectwo występuje tylko u ludzi, więc pomimo kompatybilności płciowej ludzi, elfów i teoretycznie krasnoludów - mieszaniec nie będzie Szlachcicem. Chyba że domieszka krwi innej niż ludzka będzie poniżej 10%, wtedy może się to zdążyć.

Linie Krwi

Czyli opis rodów Szlacheckich

Askhalea

"- Jesteś ranny. – Wymamrotała drżącym jeszcze głosem. I zsunęła się w konia. Grzęznąc po kostki w błocie.

- Co? Hmm... Nie, to tylko draśnięcie... – Ghardee pomyślał że wygląda idiotycznie jak jest mokry. A był już mokry od stóp do głów. Dziewczyna podeszła do niego trochę sztywnym krokiem. Była cały czas blada jak ściana.

- Trzeba usunąć ciało obce. Inaczej wda się zakażenie. – Powiedziała dziwnym głosem.

- Jakie ciało? A to... Racja. – Odrzekł ujmując wystające drzewce w dłoń. Szarpnął mocno zaciskając żęby. – Bogowie, co za szajs. – Przemknęło mu przez myśl gdy patrzył przez chwilę na grot. Dziewczyna przejrzała się ranie, po chwili wyciągnęła dłoń i zamknęła oczy. Zmarszczyła lekko czoło. Ghardee poczuł najpierw lekkie pieczenie. Po chwili ustąpiło miejsca rozchodzącemu się po całym ciele przyjemnemu ciepłu. Rana przestała boleć. Pewnie dlatego że zniknęła.

- To magia? – spytał z zaciekawieniem Przesuwając dłoń po barku i prawym przedramieniu.

- Nie, Krew. – Odpowiedziała szybko."

Herb: ryba

Założyciel: Nerendil Askhalea

Wygląd: Zwykle mają delikatną budowę ciała i duże niebieskie oczy nadające ich twarzy dziecięcy wygląd.

Walka: dyplomacja / ucieczka / aikido

Dyscypliny: Parma, Percuro, Somnum

Teren: Nalianor, Brunghia, Relion

Mędrcy, druidzi i lekarze. Są z natury są nico zagubionymi pacyfistami i mają ogromne serce, często pomagając biednym i potrzebującym. Przez jednych uważani za wzór do naśladowania, przez innych za naiwnych głupców.

System:

Koszt szablonu obowiązkowego: [112]

Obowiązkowe zalety / wady:

[20] DX +1	[-15] Charitable
[40] IQ +2	[-10] Honesty
[20] HT +2	[-15] Pacifism: self defence only
[5] Per +1	[-5] Selfless
[4] Attractive	
[5] Magery 0	
[6] Magery: Healing spells +1	
[5] Animal empathy	
[15] Empathy	
[4] Hard to kill 2	
[5] Plant empathy	
[3] Resistant to disease +3	
[5] Resistant to poison +3	
[20] Talent: Healer 2	

Typowe zalety / wady:

[5] Reputation	[-15] Combat paralysis
[5] High manual dexterity	[-5] Post combat shakes
[15] Intuition	[var] Sense of duty
[15] Luck	[-5] Shyness
[10] Magery +1	[-5] Skinny
[5] Talent: Animal friend	
[5] Talent: Green thumb	

Bluturion

"- Kurwa! Jak zabić to cholerstwo?! – Wrzasnęła Silja.

- Prosto. Trzeba mu rozwalić łeb. – Usłyszeli nagle głos z lewej strony. Obrócili się w tamtym kierunku wszyscy, łącznie z utopcem. Jakieś czterdzieści jardów od nich stała jakaś postać. Silja zmrużyła oczy. To był wysoki mężczyzna w brązowym płaszczu. Miał krótko obcięte włosy, wąsy i brodę. Utopiec nagle poderwał się w powietrze i pomknął w górę. Usłyszeli oddalające się, chrapliwe wycie. Nieznajomy podszedł do nich szybkim krokiem. Jego oczy płonęły jasnym, zielonym blaskiem.

- Witam państwa. Nazywam się Thazzor Bluturion, ósme pokolenie. – Powiedział stanowiąc przed nimi. - Odnoszę wrażenie że mieliście tu drobny problem z Utopcem o którym plotkują stare baby w Saniverqum. – Uśmiechnął się.

- Tak... jakby... – Powiedziała Silja. – Jestem Silja Van Kroth, to jest Erinea Karrith a to Gevan Ramshier.

- Miło mi. – Odparł Thazzor. Wyglądał na ponad czterdzieści lat. Czyli musiał mieć dobrze ponad dwieście.

- A co z... nim? – Spytała Silja zerkając w górę. Nie słyszeli już opętańczego wycia stwora.

- Zaraz wróci. Zobaczmy, gdzie by mu tu zapewnić twarde lądowanie. – Rzekł rozglądając się. – O, ten kamień będzie dobry. Odsuńmy się trochę.

– Dodał wskazując ręką głaz leżący nieopodal na ziemi, o średnicy jakiś czterech stóp. Spojrzał w górę. Usłyszeli po chwili zbliżające się błyskawicznie opętańcze wycie stwora. Uderzył głową prosto w głaz z potężnym hukiem. Fragmenty czaszki i tkanek rozprysły się na wszystkie strony. Elfka zamknęła oczy. Thazzor podszedł do resztek. Głowa stwora przestała istnieć, cały tors był zmiażdżony, wgnieciony w masywny kamień. Jedynie nogi zachowały się w miarę nieuszkodzone. Po chwili to co z niego zostało rozsypało się w pył.

I po sprawie. – Powiedział Thazzor strzepując rękę."

Herb: nosorożec

Założyciel: Rasmothar Bluturion

Wygląd: Zwykle dobrze zbudowani, mają kasztanowe włosy poprzetykane jasnymi pasmami i oczy w dwóch różnych kolorach.

Walka: szermierka europejska, półtoraki, telekineza

Dyscypliny: Cerevis, Lepos, Percuro

Teren: Konsgard

Niegdyś rywale Ramshire'ów o tron Imperium, szybko zostali zmuszeni do odwrotu.

Są niezłymi strategami, mają też zamiłowanie do czytania wszystkiego co wpadnie im w rękę. Są ciekawscy, uparci, dosyć silni i wytrzymali fizycznie, ale nie rozróżniają kolorów.

Fenewir

"Pomieszczenie miało jakieś dziesięć na dziesięć jardów, było dość wysokie. Na środku stał masywny stół, kilka foteli i sofa, obite zielonym sukrem. Po przeciwległej stronie od drzwi znajdował się kominek, po lewej były trzy okna okraszone brązowymi kotarami. Na ścianach wisiało rozpostartych kilka skór zwierząt oraz parę sztuk broni, miecze, włócznie, jeden łuk. Po przeciwnej stronie były zamknięte drzwi. Znajdowały się tu dwie postacie. Jedna siedziała w fotelu na wprost drzwi, za stołem, a druga stała przy oknie.

- Dziękuję Dirhamie, możesz odejść. – Powiedział mężczyzna siedzący w fotelu. Wstał i podszedł do nowoprzybyłych. Miał około sześciu stóp wzrostu, dość mocnej budowy ciała. Wyglądał na niecałą trzydziestkę, miał rozpuszczone brązowe włosy sięgające do ramion. Miał też wąsy oraz brodę, jednak tylko z przodu, z boku była starannie zgolona. Oczy Szlachcica miały jadowicie zielony kolor. Był ubrany w naturalnych kolorach, głównie zielonym i brązowym, u lewego boku widać było pochwę z długim mieczem. A na palcu sygnet z symbolem stojącego dęba konia."

Herb: koń

Założyciel: Wit Fenewir

Wygląd: Dobrze zbudowani, brązowe oczy i włosy.

Walka: długie miecze / szable / pazury

Dyscypliny: Hamus, Inbestia, Morph, Robur

Teren: Relion, Nalianor

(odpowiednik ze świata v2: Pheanevil)

Zmiennokształtni mistrzowie w hodowli koni i wszelkich innych zwierząt. Bardzo słabo widzą w ograniczonym świetle, co rekompensują fenomenalnym słuchem.

Znani z ogromnej gościnności i zamiłowania do biesiad oraz tego, że do normalnego funkcjonowania potrzebują dwa do trzech razy więcej pożywienia niż inny Szlachcic tych samych gabarytów.

System:

Koszt szablonu obowiązkowego [104]

Obowiązkowe zalety / wady:

[10]	ST +1	[-10]	Increased life support
[20]	DX +1	[-10]	Night blindness
[10]	HT +1	[-4]	Extra sleep 2h
[4]	Extra HP +2		
[5]	Animal empathy		
[10]	High Pain threshold		
[15]	Combat reflexes		
[15]	Discriminatory Hearing		
[5]	Damage Resistance 1		
[15]	Luck		
[5]	Absolute direction		
[4]	Attractive		
[10]	Talent: Animal friend 2		

Typowe zalety / wady:

[5]	Charisma	[-5]	Chummy
[1]	No hangover	[var]	Code of honor
[1]	Alcohol tolerance	[-5]	Gluttony
[5]	Plant empathy	[-10]	Impulsiveness
		[-1]	Overweight
		[var]	Sense of duty

Grafdar

"- Ano. Pewnie niezły jest. Widziałeś kiedyś jak przeciętny Grafdar strzela z kuszy?

- Raz widziałem. Trafił człowieka między oczy ze stu kroków.

- To ten pewnie trafia muchę z pięciuset. – Powiedziała Silja.

- Bez przesady.
- Żartuję... chyba... W mieczu pewnie też jest dobry."

Herb: orzeł

Założyciel: Signer Grafdar **Wygląd:** Mają zwykle ciemne włosy i oczy, są wysocy i bardzo szczupli, wręcz chudzi.

Walka: kusze, ciężkie zbroje

Dyscypliny: Avem, Lepos, Parma, Specto

Teren: Konsgard, Bremvoria
(v2 Griefdaar)

Grafdarowie są świetnymi strategami i taktykami i z dużą wprawą posługują się wszelką bronią zasięgową, w szczególności kuszami. Mają znakomity wzrok i znani są z tego że do normalnego funkcjonowania potrzeba im o połowę mniej snu niż zwykłym ludziom.

Są niezbyt lubiani ze względu na chłodny sposób bycia i sadystyczne skłonności.

Khirsem

Herb: wąż

Założyciel: Samad Khirsem

Wygląd: Prawie wszyscy mają czarne włosy i oczy i ciemną karnację, są smukli i poruszają się bezszelestnie.

Walka: ninjutsu, sztylety, krótki miecze, trucizny

Dyscypliny: Pallium, Specto, Vissuri

Teren: Alsabria
(v2 Khirvaros)

Władają odległym południem. Są tajemniczy i nie wzbudzają zaufania. Jeśli już spotyka się ich na północy, są podejrzewani o paranie się skrytobójstwami, szpiegostwem i samym złem. Wzbudzają lęk w zwierzętach, więc do przemieszczania się używają specjalnie trenowanych wierzchowców.

Lanverra

"Była pełnia. Clarissa Lanverra wracała do obozu. Uśmiechnęła się w myślach. Van Kroth będzie pewien że wszystko było tylko snem.

Manipulacje snami były jedną z niezwykłych umiejętności jej rodu. Lubiła Van Krothów. Mieli niezaprzeczalne talenty w pewnych sprawach. Shiveranów też lubiła. Ale rzadko się trafiali. Koń Clarissy, piękny ogier rasy Shevreckiej był chyba też senny. W sumie nic dziwnego. Noc miała się już ku końcowi. Szlachcianka zatrzymała się nagle. Zwinnie jak kot zeskoczyła na ziemię. Skręciła w las. Szła jak zwykle bezszelestnie. Jej wierzchowiec ruszył za nią."

Herb: kot

założycielka: Sabiene Lanverra

Wygląd: Są nieprzeciętnej urody, mają ciemne oczy, poruszają się z wielką gracją i ubierają bardzo wyszukanie, często krzykliwe.

Walka: floretty, krótkie miecze

Dyscypliny: Pallium, Praestigia, Somnum, Specto

Teren: Sanquilion, Nethivar

(v2 Anverra)

Dekadenccy i drapieżni. Lanverra uwielbiają sztukę pod każdym względem ale są też przebiegłymi manipulatorami i specjalistami od niezauważonego przemieszczania się i docierania do informacji. Mają słabość do piękna, wina i zabawy. Często aktywni w nocy, potrzebują więcej snu niż normalni ludzie.

Myrthiss

"Myrthiss. Ród magów Szlachetnych. Okiełznali oni magii sztukę tak niezwykle dobrze, że zaprawdę niemal syćko zrobić potrafią. A bez magii też mają atuty spore przykładem przedmioty wszelakie i stworzenia potrafią podnosić i w powietrzu przestawiać, kule ogniste okrutnie miotać, pioruny ściągać z jasnego nieba. Ale najbardziej straszliwą jest trudna dyscyplina Armagiedonem zwana która to tak wygląda że stoi sobie Myrthiss jakby nigdy nic i nagle błysk i huk ogromny następuje, eksplozja potężna i gdy pył opada to wokół nic ni ma tylko dziura wielka i Myrthiss sobie dalej stoi skubany. Rzec też trzeba że Myrthiss ciekawski jest niemożliwie ale też duża mądrość posiada, którą to w księgach zapisywać lubi. Patronem ich jest Xera Ognista a Założycielką piękna Shella Myrthiss, Brungii miłościwie panująca."

Herb: sowa

Założycielka: Shella Myrthiss

Wygląd: Zwykle są drobni i chudzi, mają czerwone oczy.

Walka: dyscypliny / magia

Dyscypliny: Cerevis, Ignis, Tempest, Specto

Teren: Brungia

Myrthissów napędza chęć zgłębiania tajemnic wszechświata, gromadzą ogromne ilości książek, aparatury alchemicznej i dziwacznych maszyn.. Posiadają duże bogactwa ze względu na kontrolę nad kopalniami kamieni szlachetnych i świadczenie różnorodnych specjalistycznych usług. Są w dobrych stosunkach z gnomami i krasnoludami, często wykorzystując ich usługi inżynierskie do swoich celów. Mają fenomenalną pamięć i zdolności kognitywne. Często jednak bywają ekscentryczni i padają ofiarą mniej lub bardziej poważnych chorób psychicznych.

Nakeraah

"Morhed Nakeraah był dość nietypowym reprezentantem swojego rodu. Będąc przedstawicielem piątego Pokolenia znajdował się całkiem blisko pramatki rodu, Kasandry Nakeraah. Jednak w przeciwieństwie do swoich rówieśników nie był anemicznie wręcz szczupły. Nie miał też upiornie bladej twarzy, choć nadal jej karnacja odcinała się widocznie od tej przeciętnych ludzi. Podobnie jak odcinały się zdecydowanie jego oczy, jednolicie czarne, łącznie z białkami. Głos Morheda był szorstki, chłodny i nieprzyjemny. Ale w końcu Morhed nie był zwykłym człowiekiem. Był Szlachcicem, według legendy potomkiem bogów, według sprawdzonych wiadomości istotą znacznie przewyższającą zwykłych śmiertelników. Miał prawie osiemdziesiąt lat, choć nie wyglądał na więcej niż dwadzieścia kilka. Był szybki, zwinny, silny, nieprzeciętnie inteligentny, a co najważniejsze miał Krew. I potrafił jej używać."

Herb: bezoki kruk

Założycielka: Cassandra Nakeraah

Wygląd: Są chorobliwie bladzi, mają jednolicie czarne oczy bez białek, chrapliwy głos i wątłą budowę ciała

Walka: dyscypliny / magia

Dyscypliny: Animo, Invito, Tenebratelum, Transmogrifo

Teren: Vozhod, Ghracja

Nakeraah to dziwaczeni nekromanci i demonolodzy których boi się większość innych rodów. Wykazują nieludzką tolerancję na zadane im obrażenia - nie mają wcale twardej skóry, ale po prostu cholernie ciężko ich zabić. W wolnych chwilach zajmują się wbijaniem wrogów na pal i sztuczne utrzymywanie ich przy życiu specjalnymi rytuałami żeby dłużej cierpieli.

System:

Szablon [105]

[40] IQ +2

[20] HT +2

[10] Willpower +2

[6] Hard to kill 3

[10] High pain threshold

[25] Dark Vision

[20] Talent: science2

alchemy, astronomy, biology, cartography, cryptography, mathematics, occult, physiology, physics, psychology, research, sociology

[-10] Disturbing voice

[-15] Weiridness magnet

[-1] Unnatural feature: black eyes

Nephelion

Herb: jeleni

Założycielka: Shiviell Nephelion

Wygląd: Zwykle są wysocy, smukli o delikatnych rysach twarzy.

Walka: łuki, długie miecze

Dyscypliny: Inbestia, Praestigia, Tempest

Teren: Nalianor, Relion

Mistrzowie w posługiwaniu się łukiem. Trzymają się raczej na uboczu, często zaszyli głęboko w lesie, mają dobre stosunki z elfami. Odczuwają paniczny lęk przed małymi zamkniętymi pomieszczeniami.

Ramshire

"- Polityka to całkiem ciekawa rzecz. – Powiedział Gevan.

- *Polityka to gówno. – Powiedziała dziewczyna gryząc jabłko. Czekala aż Sven powie coś w stylu „nie mówi się z pełnymi ustami” ale nie doczekała się. Odezwał się Gevan.*
- *Wszystko zależy od podejścia. Chyba lepiej zmieniać świat stojąc za stołem negocjacyjnym niż w polu, mieczem.*
- *Jasne, jak masz za plecami ćwierć miliona świetnie wyszkolonej i wyposażonej armii to łatwiej się negocjuje. – Powiedziała dziewczyna.*
- *Nie to miałem na myśli. Chodzi o budowanie jakiegoś systemu, wymyślanie nowych rozwiązań i usprawnianie istniejących, zarządzanie państwem tak żeby było najefektywniejsze. To wcale nie musi mieć nic wspólnego z wojną. – Rzekł Gevan.*
- *To zdaje się jakiś Ramshire powiedział że wojna jest kontynuacją polityki tylko innymi środkami. – Powiedział Sven."*

Herb: smok

Założyciel: Gisler Ramshire

Wygląd: Zwykle mają ciemne lub brązowe włosy i oczy i dostojny wygląd.

Walka: ciężkie zbroje, długie/półtoraręczne miecze, tarcze

Dyscypliny: Lepos, Parma, Robur

Teren: Nethivar

(v2 Ramshirr)

Zwani też imperialnymi. Są chorobliwie ambitni i wykazują dużą biegłość w wszelkiego rodzaju zarządzaniu, czy to ekonomią w skali dziesięcioleci czy armią w skali godzin. Paranoidalni, obrzydliwie bogaci i posiadający zamiłowanie do przepychu i monumentalności. Nie przepadają za bezpośrednim braniem udziału w bitwach, a jeśli już, to zakuci w bajecznie drogie zbroje ze specjalnych stopów, z magicznymi usprawnieniami.

Sarghadd

"To był Predax! Jestem tego pewna! Pierdolony skurwysyn! Myślałam że jakiś likantrop. Ale nie. To zbyt oczywiste. Tamta dziewczyna. Była zbyt blada. I było tam zbyt mało krwi jak na takie rany. On ją kurwa wyssał jak wydmuszkę a potem zrobił z niej siekane. Pierdolony sadysta! Psychol jakiś, kurwa jego mać!

- Tavriko, proszę cię, uspokój się. Ludzie na nas patrzą. – Czarnowłosy szczupły mężczyzna zamyślił się.

- Wiesz gdzie to mam że na nas patrzą? Wiesz gdzie mam? – Kobieta wstała. Zapadła grobowa cisza. Wszyscy goście zajazdu patrzyli gdzieś po kątach. Podeszła szybkim krokiem do jakiegoś grubego mężczyzny po czterdziestce. Wyglądał na kupca. Skulił się gdy Tavrika stanęła za nim.

- Ty! Gapieś się na mnie. Cos ci się nie podoba? - Chwyciła tłuszciocha za kołnierz i podniosła do góry jak piórko. Pchnęła na ścianę tak że kurz poleciał na boki.

- Pytałam czy coś ci się nie podoba! Odpowiadaj jak do ciebie mówię grubasie! – Kupiec nie był w stanie wydusić z siebie słowa oczy prawie wylazły mu z orbit. Tavrika zamierzyła się. Ale czarnowłosa mężczyzna chwycił ją za nadgarstek.

- Uspokój się powiedziałem. Zachowujesz się jak dziecko. Zostaw w spokoju tego biedaka. – Poprawił blademu kupcowi połę kubraka i klepnął w policzek. Wrócił z powrotem do stolika. Sarghaddka siadła naprzeciw."

Herb: niedźwiedź

Założyciel: Ingvar Sarghadd

Wygląd: Zwykle wysocy i dobrze zbudowani, mają zielono-niebieskie oczy i jasne/miedziane włosy.

Walka: bronie półtora i dwuręczne, przemiana w niedźwiedzia, zapasy, boks

Dyscypliny: Fercorium, Robur, Ursa, Tempest

Teren: Nordland, Hilsgard, Federacja Północna

Władcy północy. Znani z niehumanitarnej wytrzymałości na obrażenia i niskie temperatury i czułego węchu. Bywają szorstcy, łatwo tracą kontrolę nad sobą. Starsi rodu potrafią zmieniać się w potężne niedźwiedzie na które w bitwie dodatkowo zakłada się specjalne, masywne zbroje co czyni ich przerażającymi przeciwnikami.

System:

Szablon [103]:

[10] ST +1

[30] HT +3

[10] Damage Resistance 2

[15] Discriminatory Smell

[10] High Pain Threshold

[8] Bear kin

[5] Temperature tolerance 5

[6] Extra HP +3

[4] Fearless 2

[4] Magic resistance 2
[4] Discipline resistance 2
[5] Fit
[20] Talent: melee weapons 2

[-10] Bad temper
[10] Hard of Hearing

Shiveran

"Rozmówca był wysokim i szczupłym blondynem, na oko trochę po dwudziestce. Włosy związane z tyłu. Miał jednolicie błękitne oczy. Wraz z białkami. Mimo iż nadawało to jego obliczu trochę niezwykły wygląd, był całkiem przystojny."

Herb: nietoperz

Założyciel: Shiveran Van Kroth

Wygląd: Cechą charakterystyczną Shiveranów są jednolicie niebieskie oczy

Walka: dyscypliny / magia, katana, iaijutsu, kenjutsu, jiujutsu

Dyscypliny: (wybrać 4 z 7) Animo, Invito, Lepos, Specto, Tenebratelum, Transmogrifio, Velox

Teren: Ghracja, Vozhod

Potomstwo dwójki szlachciców zawsze dziedziczy ród jednego z rodziców. Z jednym wyjątkiem - Założyciel Shiveran był synem Założyciela Van Kroth i Założycielki Nakeraah i w niewyjaśnione sposób połączonych cechy rodów rodziców, początkując nową linię Krwi. Shiverani są zwykle dużo bardziej przystępni od Nakeraah, przykładowo przyzywają demona żeby zagrał na harfie i zabawił gości, a nie rozszarpał ich na strzępy i udekorował resztkami salon. Wszelkie pozostałe cechy są uśrednieniem cech Nakeraah i Van Kroth z wypadkową przesunięta trochę w jedną lub drugą stronę zależnie od osobnika.

System:

Szablon [98] do [115] zależnie od wyborów

[20] IQ +1

[10] HT +1

[20] DEX +1

[5] Basic Speed + 1/4

- [5] Per +1
- [2] Hard to kill 1
- [5] Willpower +1
- [25] Dark Vision
- [4] Attractive
- [5] Charisma 1
- [10] Talent: melee weapons lvl 1
- [10] Talent: science 1

Alchemy, astronomy, biology, cartography, cryptography, mathematics, occult, physiology, physics, psychology, research, sociology

(wybrać 2 z 3):

- [8] Wolfkin
- [10] High pain threshold
- [15] Combat reflexes

- [-1] Unnatural feature: black eyes

(wybrać 3 z 4):

- [-15] Weirdness magnet
- [-15] Lecherousness
- [-5] Overconfidence
- [-10] Disturbing voice

Van Kroth

“Van Kroth. Ród któren od Garetha Van Krotha się wywodzi. Wszyscy oni i one, bez wyjątku naturę mają podobną a składać się na nią głównie chutliwość niemożliwa. Gzili by się tacy ino z kim popadnie i gdzie popadnie przeto dużo ich się porobiło i po świecie wędruje. Drugą cechą Van Krotha jest do bitki skorość, której to u podstawy leżą chęci do pokazania jak to oni żelazem potrafią sprawnie wywijać. A przyznać należy dla uczciwości że potrafią onym wymachiwać. Trafić skurczysyna niemożliwym niemal albowiem skacze zwinnie jak królik i pląsa na lewo i prawo. Van Kroth potrafi też z wilkiem gadać i do uległości przymusić, widzi w nocy niczym puszczyk. Jak już ci z nim bić się trza, czego odradzam z całego serca, to lepiej do nowiu odczekać bowiem słabszy wtedy się robi. Jeśli o wygląd idzie to zwykle jasne ma włosy i modre oczy, smukłą postawę i wzrost słuszny jednak wyjątki zdążają się tako samo. Przystojni są i pociągające tako że oprzeć się im ciężko zaprawdę.”

Herb: wilk

Założyciel: Gareth Van Kroth

Wygląd: Zwykle wysocy, mają niebieskie oczy, jasne włosy i są bardzo urodziwi.

Walka: katana, iaijutsu, kenjutsu, jiujitsu

Dyscypliny: Lepos, Specto, Velox

Teren: Hislgard, Nordland, można spotkać na całym Kontynencie (v2 Vankroth)

Fenomenalni szermierze znani z zawadiackiego trybu życia, zwinności, refleksu, wygadania i wyostrzonych zmysłów. Posiadają słabość do płci przeciwnej, muzyki i wina oraz często nadmierną pewność siebie. Reagują na zmiany cyklu księżyca - są osłabieni w czasie nowiu i pobudzeni w czasie pełni, często podróżują z udomowionym wilkiem.

System:

Szablon [111]

[40] DEX +2

[10] Per +2

[10] Basic speed +1/2

[12] Handsome / Beautiful

[10] Charisma 2

[20] Talent: melee weapons lvl 2

[8] Wolfkin

[15] Combat reflexes

[9] Night Vision

[5] Fit

[2] Temperature tolerance 2

[-15] Lecherousness

[-5] Overconfidence

Zurov

Herb: byk

Założyciel: Borys Zurov

Wygląd: Zwykle są bardzo wysocy i potężnie zbudowani, mają ostre rysy twarzy, stalowo szare oczy i bardzo jasne/szare włosy.

Walka: młoty i topory dwuręczne, boks, zapasy

Dyscypliny: Ferorium, Hamus, Robur

Teren: Krazja

Charakteryzują się imponującą siłą fizyczną, uporem i bezwzględnyymi, prostymi acz skutecznymi metodami radzenia sobie z problemami. Uważa się ich za niezbyt bystrych i finezyjnych, co niektórzy przypisują nadmiernemu spożyciu mocnych alkoholi. Są też nieokrzesani, porywczy i skorzy do bójek. Wykazują kilkukrotnie wyższy przyrost naturalny niż reszta Szlachty. Ulubioną rozrywką jest popisywanie się swoją siłą, polowanie i zabijanie niedźwiedzi gołymi rękami, co sprawia, że nie są w najlepszych stosunkach z Sarghaddami. Do bitew często ruszają z potężnymi młotami dwuręcznymi o przedłużonych metalowych trzonkach.

Dyscypliny

Dyscypliny są mocami używanymi aktywnie przez Szlachciców. Każdy dysponuje trzema podstawowymi: Ipsuano, Otium i Sangvisus oraz 3 do 4 rodowymi. BP oznacza Blood Points - Punkty Krwi.

System

Użycie dyscyplin opłacane jest energią zwana Krwią. Ciała Szlachciców X pokolenia mogą zmagazynować 10 punktów Krwi. W ciągu 1 tury (+3 sekundy) można wydać 2 punkty. W czasie snu/medytacji regeneruje się 1 punkt na godzinę, w pozostałym czasie 1/2 punktu na godzinę.

Dyscypliny kosztują 50% wartości zalet które dają.

Do aktywacji wymagany rzut na will +1 za każde [10] wydane w daną dyscyplinę
Dodatkowe bp: [2] / sztuka, max + 5 do wykupienia w czasie gry

Nierodowe dyscypliny kosztują 50% więcej

Ipsuano (Samoleczenie)

"Tavrika Sarghadd cofnęła się chwiejnie kilka kroków. Spojrzała na swój bark. Długie rozcięcie płaszcz błyskawicznie napętniło się karminem. Zamknęła prowizorycznie ranę Dyscypliną Samoleczenia."

Leczenie własnych obrażeń fizycznych, im wyższy poziom, tym efektywniej się to odbywa. Można też negować działanie chorób oraz trucizn.

System:

Wymaga koncentracji przez cały czas działania, wymaga rzutu na początek. Koszty i szybkość poniżej.

poziom: parametry

- 1: [15] Restore 1 HP / 10 min, pay 2 BP per HP
- 2: [20] 1 HP / 3 min
- 3: [25] 1 HP / min, 1 BP / 1 HP
- 4: [35] 1 HP / 15 sec
- 5: [45] 1 HP / 4 sec, 1 BP / 2 HP
- 6: [55] 1 HP / sec, 1 BP / 3 HP
- 7: [70] 3 HP / sec, 1 BP / 4 HP
- 8: [85] 10 HP / sec, 1 BP / 5 HP

Niezależnie od poziomu zawiera Rapid Healing (+5 HT przy rzutach na odzyskanie HP normalnie i rzutach na crippling injury)

Choroby / trucizny: Przy aktywacji wykonuje się natychmiast rzut na HT na odparcie choroby/trucizny. Modyfikatory: minus (czasem plus) zależny od zjadliwości, bonus równy poziomowi Ipsuano, bonus za zużyte BP (1 BP: +1, 3 BP: +2, 6 BP: +3 itd., minimum 1).

Do poziomu dodaje się 1/3 poziomu Percuro

Otium (Odpoczynek)

Szybkie odzyskiwanie sił po długiej aktywności fizycznej/mentalnej. Do pewnego stopnia można nawet radzić sobie z brakiem snu, acz z czasem jest to coraz trudniejsze.

System:

Wymaga koncentracji przez cały czas działania.

poziom: parametry

1: [10] 1 BP per 1 fatigue, restore 1 / 10 sec

2: [15] 1 BP per 2 fatigue, restore 1 / sec

3: [20] 1 BP per 3 fatigue, restore as fast as you can spend BP

4: [25] 1 BP per 4 fatigue

5: [30] 1 BP per 5 fatigue

Od 2 poziomu można odzyskiwać fatigue spowodowane brakiem snu; koszt BP jest równy ilości nieprzespanych nocy.

Sangvisus (Krwiowizja)

"Stanął na środku pomieszczenia i przyjrzał się uważniej postaci stojącej przed dużym lustrem o ramie opatrzonej filigranowymi zdobieniami. Postać była kobietą. Sądząc z pięknego bordowego płaszcza z wykończeniami z futra i urzekającym złotym haftem, musiała być bogata. Morhed zmrużył oczy. Krwiowizja utwierdziła go w przekonaniu. To była Szlachcianka. Rodu Myrthiss, ósmego pokolenia."

Uzyskanie informacji o innym Szlachcicu w zasięgu wzroku. Im wyższy poziom, tym więcej informacji można pozyskać - ród, dokładne pokolenie, poziom Krwi, wiek a nawet znajomość Dyscyplin. Istnieją sposoby na zablokowanie działania tej zdolności.

System:

Koszt zakupu [3] / poziom, 1 BP / użycie

Poziomy i możliwości

1: ród

2: pokolenie z dokładnością do 3

3: pokolenie z dokładnością do 2

4: pokolenie z dokładnością do 1

5: znane dyscypliny na 10%

6: dokładne pokolenie, dyscypliny na 20%

7: dyscypliny na 30%

8: dyscypliny na 40%

Animo (Animacja)

Wskrzeszanie, wykrywanie, odpędzanie i kontrola nieumarłych.

System:

Koszt zakupu [5] / poziom, daje moce oparte na Necromancy z Gurps Magic

Poziomy i możliwości:

1: Sense Spirit: 1BP/10m radius

Final Rest: 4 BP/ 10 min rytuał

Summon Spirit: 4BP / 5 min znizki za obecność i trupa

2: Turn Spirit: 1BP

Zombie: 2BP

Control Zombie: 1 BP

3: Turn Zombie: 1 BP

Summon Zombie: 2BP start + 1 BP/min

Animation: 2BP start + 1BP/min

4: Materialize: 2 BP start + 1 BP/min

Solidify: 3 BP start + 1 BP/min

Command Spirit: BP per spirit power

5: Skull Spirit: 4 BP last 24h

Soul Jar: 2 BP

Avem (Ptak)

"Gareth milczał. Przykucnął na barierce i spojrzał w dół. Potem podniósł powoli wzrok. Patrzył w zamyśleniu gdzieś daleko przed siebie. A potem rozpostarł ręce i skoczył. Xerin widział to już wiele razy. Szlachta z umiejętnością Avem i zamiłowaniem do adrenaliny lubiła czasem skakać z dużych wysokości i zmieniać się w locie w ptaki by w ostatniej chwili wyprostowywać lot."

Transformuje Szlachica czasowo w dużego orła. Tylko ciało, ubranie i inne rzeczy zostają. Im wyższy poziom tym dłużej można pozostawać zmienionym, rośnie także udźwig i inne możliwości. Do manewrowania w locie służy osobna, nowa umiejętność: Flight.

System:

Koszt zakupu [5] za poziom

Poziom: koszt bazowy + per minuta / udźwig

1: 6 bp + 1/ min, 1kg

2: 5 bp + ½ min, 2 kg

3: 4 bp + ⅓ min, 3 kg

- 4: 4 bp + ¼ min, 5 kg
- 5: 4 bp + ½ min, 10 kg
- 6: 3 bp + ⅓ min, 20 kg
- 7: 3 bp + 1/10 min, 40 kg
- 8: 2 bp + 1/15 min, 80 kg

Cerevis (Siła umysłu)

"Dzieciak natomiast ni stąd ni zowąd uniósł się nagle na stopę w górę i zatrzymał tam na chwilę w miejscu przebierając nogami w powietrzu co sprawiało dość komiczne wrażenie. Oczy Svena tliły się ciepłym, błękitnym blaskiem. Patrzył, z wyrazem lekkiego skupienia na twarzy, w stronę lewitującego malca"

Telekineza.

System:

Jeden poziom daje ekwiwalent 1 ST do podnoszenia przedmiotów z prędkością równą poziomowi w m/s. Można więc unieść poziom² kg.

Koszt zakupu [3] za poziom

Zasięg 100m, cel musi być widoczny

koszt użycia 2BP/15s pełnej mocy albo 1 BP/15s połowy mocy (ćwierć masy), tyle samo na podtrzymanie / min.

Fercorium (Kamienna skóra)

"Zamarkował niskie cięcie i błyskawicznie zmieniając trajektorię ostrza rozhlastał na skos koszulę Ingvara. Katana była ostra jak brzytwa ale na ścianę nie bryznęła krew. Nie było jej też na ostrzu. Kamienna skóra – Pomyślał Van Kroth. Ale nie jest nieprzebijana. Nawet u tego potwora o szatańskiej sile i wytrzymałości. Schylił się przed ciosem wymierzonym na ścięcie jego głowy. Pchnął precyzyjnie prosto w oko. Jednak klinga ześlizgnęła się po jakiejś niewidzialnej barierze tuż przed celem i drasnęła tylko skórę nad policzkiem"

Zwiększa odporność na wszelkie obrażenia i niewygody. Ułatwia też utrzymanie się na nogach w różnych sytuacjach (silne uderzenia, potężny wiatr)

System:

Per poziom: +1 Damage Resistance (flexible), +1 HP, +1 Temperature tolerance,
Od 3 poziomu chroni oczy
Koszt [5] za poziom
Koszt użycia 2BP / min

Hamus (Pazury)

Z nadgarstków wysuwają się po trzy ostrza długości stopy (Wolverine style). Im wyższy poziom tym wytrzymalsze i ostrzejsze.

System:

Koszt użycia: 2 BP za wysunięcie, 1 bp za schowanie
Poziom 1: [10] cutting / impaling damage as for thrust
każdy kolejny za [5] dodaje 1 obrażeń i ignoruje 1 punkt DR

Inbestia (Wezwanie bestii)

Przyzywanie i kontrola nad wszelkimi zwierzętami. Pozwala wyczuć obecność i gatunek zwierząt w promieniu, przywołać część z nich, kontrolować ich zachowanie. Z inteligentniejszych gatunków można wyciągać informacje.

System:

Koszt per promień wyczuwania obecności: 10m - 1BP, każde podwojenie +1 BP
Koszt per wezwanie: 2 bp duże (100 kg +), 0.5 bp małe (poniżej 5kg)
Koszt per kontrola: taki sam jak wezwanie / min
Zwiększanie poziomu redukuje koszty o 1 BP / poziom, minimum 1BP.
koszt [3] / poziom

Ignis (Płomień)

"Szlachcic wyciągnął obie dłonie w kierunku wozu. Dwie kule ognia pomknęły pod górę znacząc bruk pod nim dwoma śladami z sadzy. Powietrze zdawało się skwierczeć. Xerin rzucił się na bok, wskoczył za jakiś głąz leżący przy drodze. Wóz eksplodował z ogromnym hukiem. Wybuch rozrzucił płonące fragmenty w promieniu kilkudziesięciu jardów,

położył trawę dookoła drogi. Intensywny smród spalenizny rozszedł się dookoła."

Miotanie kulami płomieni i ogólna kontrola nad ogniem.

System:

Koszt zakupu [5] per poziom

Moce oparte na Fire spells z Gurps Magic

Poziom: możliwości

1: Seek fire

Ignite

Create fire

Fireball: koszt 1 BP, 1d obrażeń per poziom (burn)

2: Shape fire

Extinguish fire

Fireproof

Resist fire

3: Heat,

Cold

Resist cold

Warmth

4: Flaming weapons

Flaming missile

Flaming armor

Essential fire

5: Summon / create / control fire elemental

Invito (Przyzwanie)

"- Dasz radę to zrobić? – Spytał Greth spoglądając na towarzysza.

- Tak. Ale nie jestem pewien czy to bezpieczne.

- O to się nie martw.

- Martwię się... Nie zdajesz sobie sprawy z tego co można tam spotkać.

- Byłem tam już nie raz i jakoś nic mi się nie stało.

- Wiec miałeś sporo szczęścia. A wiesz chociaż gdzie i jak jej tam szukać?

- Sama mnie znajdzie. O to się nie martw. Potrzebuję tylko bramy. Jeśli mi nie chcesz pomóc to pójdę do kogoś innego."

Sprowadzanie na nasz plan demonów oraz przejmowanie nad nimi kontroli. Uwaga: są dwa rzuty, może się okazać że łatwo było przywołać demona, a trudno będzie go kontrolować. Przywołane demony mogą mieć różne intencje, od przyjacielskich, poprzez chęć dogadania się po chęć rozszarpania na strzępy tego kto ich ściągnął. Wydłużając czas rytuału i czyniąc dodatkowe przygotowania można zmniejszyć ryzyko porażki.

System:

Koszt zakupu [3] za poziom, by przywołać / odesłać / kontrolować demona rzuca się przeciw jego woli (jeśli się opiera)

Lepos (Urok)

Wpływanie na emocje całej grupy odbiorców. Często stosowane jako wspomaganie w dowodzeniu wojskiem lub jako wisienka na torcie w czasie występów artystycznych, lecz zastosowania są szerokie.

System:

TBD

Koszt zakupu [5] / poziom daje bonus do charyzmy + możliwości oparte na Mind control oraz Empathy and communication spells z Gurps Magic

Morph (Przemiana)

*"- A w co potrafisz się zmienić? – Spytała Szlachciana.
- A w co chcesz. Od myszy do hmmm... lwa powiedzmy.
- Taak? To zmień się w mysz. – Powiedziała dziewczyna.
- A proszę bardzo. – Odparł gorliwie Gerhard. Jego oczy rozbłyły zielonym światłem, skóra i ubranie zaczęły dymić intensywnie, skurczył się i po chwili wszyscy nachylili się w kierunku fotela bo siedziała na nim mała szara myszka. Myszka wskoczyła zwinnie na podłokietnik siedziska, potem na stół. Stała na tylnych łapkach i skłoniła się zebranym w teatralnym geście. A potem wyprostowała i założyła za siebie przednie łapki, przekrzywiając głowę na bok i patrząc kolejno po zgromadzonych. Silja wybuchła śmiechem i zaklaskwała w dłonie. Sven i Gevan też się rozweselili. Tylko Eryk wydawał się trochę senny.*

- Napiszę balladę o lordzie który zmienił się w mysz by rozbawić gości a potem capnął go kot i tyle go widziano. – Powiedział Gevan pociągający piwa z kufła."

Czasowa zmiana w dowolny żywy organizm. Im wyższy poziom, tym bardziej odbiegające od człowieka budową i rozmiarami formy można przybierać.

System:

Koszt zakupu [5] / poziom, koszt użycia jak w dyscyplinie Avem

Poziom: zakresy masy zwierzęcia relatywnie do swojej, (przykłady):

1: $\frac{1}{2}$ do 1.5, tylko ssaki (wilk, sarna)

2: $\frac{1}{4}$ do 2, + gady (pies, dzik, pantera)

3: $\frac{1}{8}$ do 3 + płazy, ryby (tygrys)

4: $\frac{1}{16}$ do 5 + ptaki (kot domowy, orzeł, niedźwiedź)

5: $\frac{1}{32}$ do 7,5, można używać innych dyscyplin podczas przemiany (duży szczur)

6: $\frac{1}{64}$ do 10, owady (gołąb, wół)

7: $\frac{1}{128}$ do 15 (nosorożec)

8: $\frac{1}{256}$ do 20 (wróbel, mysz, duże owady)

Pallium (Płaszcz)

Skrywanie swojej obecności. Początkowo tylko stojąc bez ruchu, potem ruszając się lub nawet atakując. Na wysokich poziomach można ukrywać dodatkowe osoby lub nawet przenikać przez pewne materiały jak przez mgłę.

System:

Koszt użycia 2 BP / min, koszt zakupu [5] / poziom

Poziom: możliwości:

1: znikanie stojąc w cieniu nieruchomo

2: znikanie stojąc nieruchomo

3: znikanie powoli się ruszając

4: znikanie ruszając się

6: przenikanie przez tkaniny

8: przenikanie przez drewno

Parma (Osłona)

Roztacza wokół Szlachcica sferę stawiającą opór wszelkim ciosom i pociskom w niego wymierzonym. Nie jest tak mocna jak żelaza skóra Sarghaddów, lecz działa dookoła chroniąc również ubranie, a na wyższych poziomach nawet inne osoby będące blisko. Może też być używana jako długotrwały alarm ostrzegający o przekroczeniu zadanego obszaru lub ochrona przed warunkami atmosferycznymi

System:

Koszt zakupu [8] per poziom, każdy daje:

+1 DR (force field)

+1 Magic Resistance

+1 Discipline Resistance

Bazowy koszt użycia wynosi 2 BP / min. Za 3 BP osłona działa na wszystkich w promieniu 2 metrów od Szlachcica (od środka ciężkości). Za każde kolejne 1 BP promień powiększa się o kolejne 2 metry.

Percuro (Leczenie)

Leczenie obrażeń fizycznych u innych, im wyższy poziom, tym efektywniej się to odbywa. Można też negować działanie chorób oraz trucizn.

System:

Koszty, czasy i wartości jak w Ipsuano, wymaga dotyku.

Do poziomu dodaje się 1/3 poziomu Ipsuano

Praestigia (Iluzja)

Tworzenie iluzji, od prostych, działających na pojedynczy zmysł, po bardzo realistyczne i interaktywne.

System:

TBD, bazujący na Illusion spells z Gurps Magic

Koszt zakupu [5] / poziom

Robur (Krzepa)

"- Sven, co tak zamilkłeś? Chodź, będziesz sędziował. – Powiedział Damura.

- Zamyśliłem się. – Odpart półelf. Wstał, nachylił się nad stołem, położył rękę na ich dłoniach, wyrównał. Był ciekaw wyniku tego pojedynku. W końcu jakiś bezkrwawy.

- Gotów? – Pheanevill spojrzał na olbrzyma. - Daj sygnał. – Powiedział do Svena.

- Na trzy. Raz... dwa... trzy! – Powiedział półelf. Naparli jednocześnie. Damura stwierdził że Gerhard jest faktycznie silniejszy niż wygląda. Ale słabszy od niego mimo wszystko. Olbrzym zaczął szybko przeważać. Gerhard zacisnął zęby. Jego oczy rozjarzyły się jadowicie zielonym blaskiem, chwycił się mocnej blatu lewą ręką. Damura systematycznie przyciskał jego dłoń w dół ale poczuł rosnący opór. Wziął głęboki oddech i nacisnął mocniej. Ale stanął w martwym punkcie, cztery cale nad powierzchnią stołu. W tym położeniu powinien mieć już łatwiej, ale Szlachcic trzymał się twardo. Stół zaskrzypiał. Sven miał wrażenie że lada moment potężny dębowy mebel trzaśnie na pół jak zapałka. Zaciśnięte na sobie dłonie drżały w miejscu. Blask oczach Fenewira narastał. Wyraz zaciętości na jego twarzy również. Damura sapnął, jego biceps naprężył mocno rękaw koszuli, na czoło wystąpiły kropelki potu. Ale dłoń Szlachcica zaczęła się podnosić. Coraz szybciej. Minęła punkt równowagi. Olbrzym ryknął próbując sobie dodać siły. Ale nie pomogło. Fenewir już z łatwością docisnął jego rękę do powierzchni stołu. Damura wypuścił powietrze, rozłęczyli się. Blask w oczach Szlachcica zanikł."

Zwiększa siłę oraz proporcjonalnie wytrzymałość mięśni i kości, dzięki czemu można ją bezpiecznie wykorzystać.

System:

Koszt użycia 2 BP/min

+1 ST +¼ HT za poziom, koszt zakupu [5]

Do 5 poziomu dostępna Intensyfikacja: za 1 BP można podwoić bonus siły, kosztem połowy bonusu jako obrażeń własnych, bez DR.

i koszt wynosi [7] / poziom

Somnum (Sen)

Usypianie i kontrola nad snami.

System:

TBD, bazujący na Mind control spells z Gurps Magic

Specto (Ogląd)

"- Wstrzymajcie oddechy na chwilę. – Powiedziała Silja. Zamknęła oczy. Specto, jedna z podstawowych Dyscyplin Vankrothów, umożliwiała wyostrenie słuchu, wzroku lub węchu. Albo wszystkich trzech na raz. Szlachcianka słyszała wyraźnie bicia trzech serc. Skoncentrowała się mocniej starając się wyłapać jakikolwiek dźwięk z głębi groty.

- Słyszysz coś? – Spytał Gevan.

- Cicho! – Syknęła. Do jej uszu docierał plusk wody, szelest trawy, bzyczenie komarów. Również odgłos drapania zębów bobra o drewno. Ale to wszystko dochodziło od strony wejścia. Od środka słyszała jedynie miarowe kapanie wody na skałę. "

Wyostrza zmysły. Ponad to im wyższy poziom, tym więcej specjalnych efektów można uzyskać, np. infrawizja, ultrawizja, widzenie w całkowitej ciemności, zoom wzrokowy lub słuchowy czy nawet widzenie poprzez coraz solidniejsze materiały.

System:

Koszt użycia 2 BP/min, potem 2BP/scena.

Każdy poziom daje Perception +1, oraz:

1: [10] See Invisible

2: [17] Night Vision 9

3: [25] Ultravision

4: [32] Infravision

5: [37] Penetrating Vision 1 (tkaniny i inne "miękkie" materiały)

6: [47] Penetrating Vision 2 (wszystko oprócz metalu / kamienia)

7: [55] Penetrating Vision 3 (pełne)

Tempest (Burza)

Kontrola nad pogodą. Na niskich poziomach można wywołać silniejszy wiatr, na wysokich tworzyć burze z piorunami i huragany zrywające dachy z domów.

System:

TBD, bazujący na weather spells z Gurps Magic + atak piorunem z nieba

Tenebratelum (Mrocisk)

"Nakeraah opuścił miecz i wyciągnął drugą rękę w kierunku uciekiniera. Po przedramieniu Szlachcica zaczął sączyć się powoli dziwny czarny dym. Spływał coraz szybciej, tworząc niezwykle czarną, wirującą powoli kulę, zawieszoną pomiędzy zgiętymi lekko palcami. Krawędź tworząca zdawała się tętnić, falować mrocznymi wypustkami, przebiegały po niej dziwne wyładowania. Po chwili wyprostował palce, kula wystrzeliła do przodu, pomknęła szybko ulicą, minęła o włos jakiegoś przypadkowego przechodnia, który właśnie wyszedł zza rogu, lecz cofnął się czym prędzej. Chmurne niebo nad Thaviall przeszył mrozący krew w żyłach wrzask bólu. Bandzior wił się na ziemi, jego krzyki zaczęły przechodzić w coraz bardziej żałosne kwilenie. Czarne, jak serce boga śmierci, macki i wyładowania oplatały głowę nieszczęśnika, próbując go udusić czy też może wysać zawartości jego czaszki. Tego przeciętny człowiek raczej nie mógł wiedzieć, ale mógł być pewien, że nie było to nic przyjemnego. Z nosa, ust i uszu mężczyzny zaczęła sączyć się krew, aż nagle okropny twór gwałtownie wniknął w jego głowę z ohydym mlaśnięciem. Nastąpiła upiorna cisza."

Miotanie kuli mrocznej energii która zadaje obrażenia bezpośrednio duszy ofiary, nie niszcząc ciała, powoduje ból i osłabienie. Może przyjmować różne formy i mieć różne dodatkowe efekty w zależności od poziomu umiejętności i intencji Szlachcica.

System:

Zadaje 1d obrażeń per poziom, ignoruje pancerz, jeśli przekroczy się próg połowy HP obrażeń w sumie zadanych Mrociskiem ofiara odczuwa poważny ból: -4 do IQ i DX aż nie wyleczy się tych obrażeń (high pain threshold ogranicza o połowę)

Koszt użycia 1 BP za atak, koszt zakupu [9] za poziom

(Innate attack projectile: toxic, ignores dr, symptom: severe pain after 1/2hp)

Transmogrifio (Transmogryfikacja)

"- Co to jest? – Gerhard uniósł brew i przekrzywił lekko głowę z zaciekawieniem.

- To trudne pytanie przyjacielu. – Morhed przyglądał się stworzeniu, które siedziało na jego przedramieniu. Istota miała z grubsza tułów szczura, pokryty ciemnoszarą sierścią, dodatkowo nietoperze skrzydła na grzbiecie, z ostrymi pazurami na ich krańcach. Krótką masywną szyję, wydłużoną głowę zakończoną dużym czarnym nosem. Na pyszczku znajdowały się cztery pary długich wąsów. Miało pokaźnych rozmiarów uszy, którymi czujnie obracało, co chwilę wyłapując precyzyjnie źródła hałasu dookoła. Miało trzy ruchliwe ogony, pomiędzy którymi rozpościerały się błony podobne jak te w skrzydłach, zaś na środkowym, najdłuższym, umieszczony był zakrzywiony kołec ze zgrubieniem poniżej. Ale najbardziej niezwykle były oczy stwora. Były ich dwie pary. Jedne, większe skierowane były do przodu, przypominały trochę oczy kota. Druga para była osadzona bardziej w tyle czaszki i spoglądała na boki, jak u królika. Całość robiła nieco upiorne wrażenie acz była bardzo intrygująca. Stworek wiercił się i raz po raz podgryzał rękaw właściciela.

- Skąd go wytrzasnąłeś? Z innego planu?

- Nie. Brat mi go zbudował.

- Zbudował?

- Dokładnie."

Modyfikacja ciał żyjących/nieumarłych/demonów. W zależności od poziomu umiejętności i ilości wydanej krwi można uzyskać różnorodne efekty. Od lekkiej zmiany rysów twarzy po złączenie ze sobą wielu istot żywych w jeden organizm bojowy najeżony kostnymi ostrzami i okryty pancerzem.

System:

TBD, bazujący na vicissitude z vtm

Ursa (Niedźwiedź)

Zmiana w szarego niedźwiedzia. Na niskich poziomach mało przydatne bo nie daje na tyle dużo by zrekompensować brak broni, problem ze zbroją i mniejszą zwinność. Im wyższy poziom, tym niedźwiedź jest większy, wytrzymalszy, silniejszy i ma ostrzejsze pazury. Starsi Sarghaddowie używają dodatkowo

specjalnie dostosowanych zbroi, co sprawia że w tej formie są niemal nie do zatrzymania na polu bitwy.

System:

TBD

Velox (Przyśpieszenie)

"- Stój! Kto idzie? – Jeden z żołnierzy krzyknął w jego kierunku.

- Wasz koszmar. – Gareth uśmiechnął się demonicznie. Jego oczy zapłonęły nagle, w ułamku sekundy znalazł się pomiędzy strażnikami. Dobył jednocześnie długich mieczy które mieli przy pasach. I jednocześnie ciął obu w błyskawicznym piruecie. Mocno. Ciała upadły bezwładnie a on stał pomiędzy nimi jeszcze przez chwilę trzymając nisko opuszczone klingi i patrząc w dół. Potem podniósł głowę."

Czas dookoła Szlachcica spowolnia, umożliwiając działanie relatywnie szybciej i precyzyjniej.

System:

Koszt użycia 2 BP/ min

Bonusy per poziom:

¼ altered time rate [25]

+1 DX [20 pts]

+1/4 basic speed [5 pts]

-1/2 active defences przeciwnika [10 pts]

* [23] +1 DX, +0.25 Speed, -0.5 enemy defense, +2 Move

* [58] +2 DX, +0.50 Speed, -1.0 enemy defense, +4 Move, 1 Extra Attack

* [80] +3 DX, +0.75 Speed, -1.5 enemy defense, +6 Move, 1 Extra Attack

* [120] +4 DX, +1.00 Speed, -2.0 enemy defense, 1 Altered Time Rate

i cykl kosztu się powtarza.

Vissuri (Wydarcie esencji)

Wykradanie energii, sił życiowych, atrybutów a nawet mocy i Krwi ofiary.

System:

TBD, bazujący na Leech z Gurps Powers

Tworzenie postaci

Używamy systemu GURPS edycji 4.

Należy wybrać koncepcję postaci, wiek od 20 do 40 lat, linię Krwi (Ród) i pochodzenie (zwykle mocno związane z rodem).

Ekwipunek: każdy dostaje sprzęt w rodzaju: koń, przyzwoite ubrania, broń, zbroja + gotówka na jakiś miesiąc przyzwoitego życia. Domyslny poziom to Wealthy czyli x 5

Szczegóły TBD

Każdy otrzymuje startową paczkę Szlachcica niezależną od rodu:

[10] Status 2

[10] Extended lifespan x 5

[20] Wealthy

[5] Literacy

[10] Energy pool: Blood

Oraz dodatkową paczkę bonusów i wad rodowych wartą w sumie ok [100].
Odnosnie nowej karty postaci: część z tego jest w zaletach, a część w atrybutach.

Na zrobienie postaci jest w sumie [350], limit wad wynosi [-50] a quirków [-5], czyli macie około [250] wolnych punktów.

Ograniczenia:

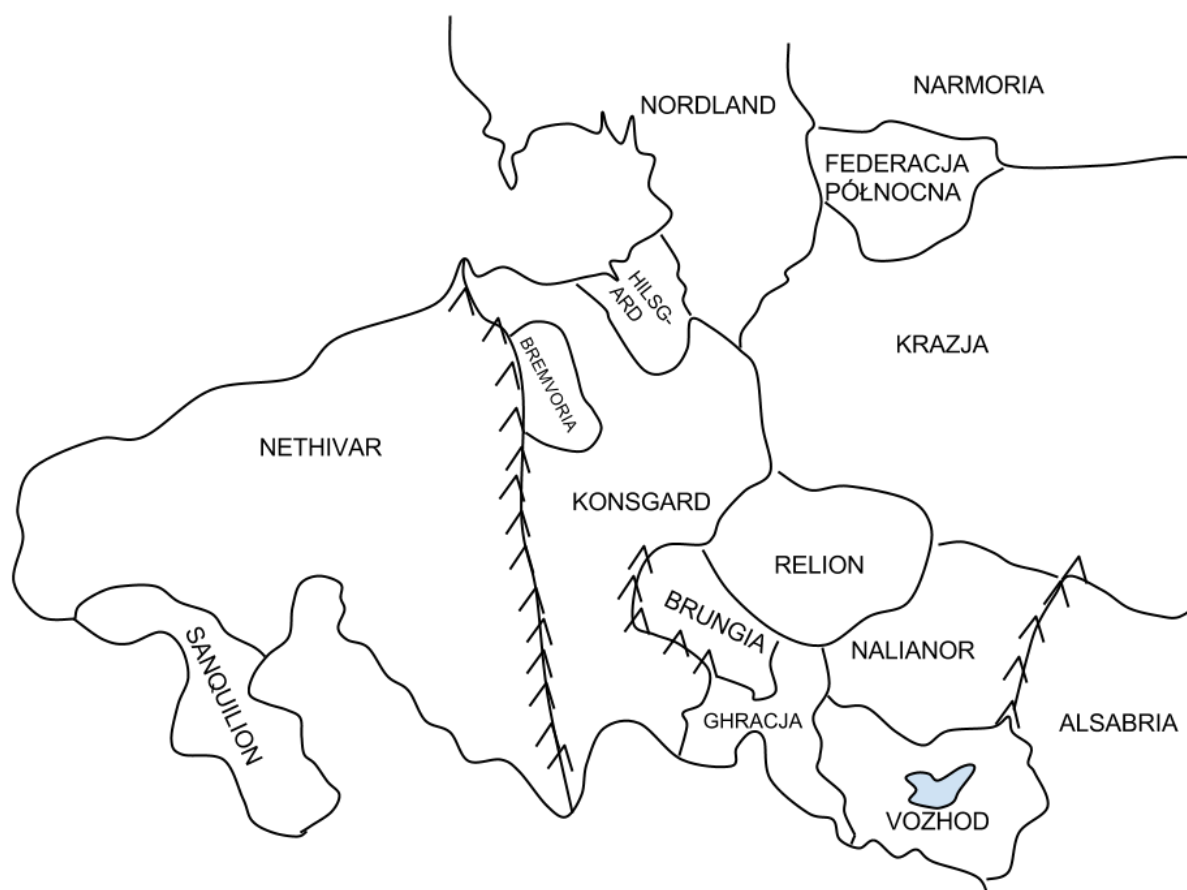
Maksymalny poziom umiejętności: 20 (do +2 za talent)

Maksymalny poziom Dyscypliny: 5

Za punkty wolne można rozwijać supernaturalne zalety wynikające z szablonu rodowego do poziomu dwukrotności oryginału. Przykładowo Sarghadd mając bazowo bonus +2 do odporności na magię może zakupić kolejne dwa poziomy.

Geografia Karmazynu

Znany świat, zwany dalej Kontynentem, rozciąga się na około półtora tysiąca mil z południa na północ i dwóch tysięcy mil z zachodu na wschód. Na zachód rozciąga się wielkie morze, na północ od Nordlandu i Narmorii lodowe pustkowia, na południowy wschód od Alsabrii pustynia, zaś na wschód od Krazji niekończące się stepy. W każdym z tych kierunków zapuszczali się liczni odkrywcy, lecz rezygnowali z powodu coraz trudniejszych warunków lub nie wracali wcale.



Na Kontynencie znajduje się 15 krajów.

Alsabria

Stolica: Makhala

Władza: Emir z rodu Khirsem

Klimaty: kraje Arabskie

Rozległy kraj na południu Kontynentu. Mało kto się tu zapuszcza oprócz dobrze kupców z solidną obstawą. Kontynent boi się trochę Alsabrczyków, nie rozumie się ich kultury i nigdy nie wie do końca co im strzeli do głowy ani jaką tak naprawdę siłą dysponują, jednak od reszty krajów odgradza ich Vozhod, przez który jak powszechnie wiadomo nikt nie przejdzie żywy bez zgody Nakeraah.

Gorący klimat sprzyja uprawie różnych owoców których nie ma na reszcie kontynentu i hodowli niespotykanych gdzie indziej zwierząt, produkuje się tu też wiele dóbr uznawanych na północy za egzotyczne i przez to pożądanych.

Bremvoria

Stolica: Cinndrad

Władza: Krasnoludzki Kanclerz

Klimaty: Szwajcaria, Austria

Historycznie była drugim miejscem po Federacji Północnej, gdzie udały się Krasnoludy i Gnomy po pojawieniu się na Kontynencie. Utrzymanie hut wymagało początkowo wycinki sporych połąć lasu, co nie spodobało się sąsiadom Elfom, jednak później odkryto znaczne złoża węgla i sytuacja złagodziła się.

Dzisiejsza Bremvoria specjalizuje się dalej w górnictwie i przemyśle ciężkim, prawie w 100% na potrzeby swojego sąsiada – Konsgardu. Przez stolicę płynie Entaria, jeden z dopływów największej rzeki kontynentu co w znacznym stopniu ułatwia transport. Legendy mówią że pod górami krasnoludy natrafiły na starożytne tunele prowadzące na drugą stronę Bariery ale nikt nie jest w stanie potwierdzić tych rewelacji. Lub nie chce ich potwierdzić...

Brungia

"Po kolejnych dwóch godzinach jazdy dotarli do Zachodniego mostu. Most ten, podobnie jak jego wschodni bliźniak był arcydziełem sztuki inżynierskiej i architektonicznej. Nie jedynym zresztą w Loc Dorian. Spinał zachodni brzeg jeziora z wyspą leżącą na środku i miał niemal trzy mile długości. Przy wjeździe osaczony był dwiema całkiem okazałymi choć niewysokimi wieżami które w razie czego mogły pełnić dość dobrze funkcje obronne. Wzdłuż samego mostu poustawiane były co jakiś czas mniejsze wieże. Ogólnie można by rzec że architekci z Loc Dorian mieli

obsesję na punkcie wieży. Szczególnie gdy spojrzało się na bryłę miasta w całej okazałości. A było na co patrzeć. Południowa część wyspy była w istocie ogromną skałą wznoszącą się na dobre tysiąc stóp ponad poziom tafli wodnej. Skała była oblepiona wielopoziomowym systemem ulic, schodów i plejadą mniejszych i większych domków, domów, domiszczy, pałaców i różnych innych budowli. Część północna była bardziej płaska ale nie mniej zabudowana. Nad wszystkim wznosiły się dwie monumentalne wieże widoczne już z daleka. Cień rzucany przez wyspę szybko wędrował wzdłuż zachodniego mostu."

Stolica: Cannel

Władza: Król z rodu Myrthiss

Klimaty: Szwajcaria, Austria, Czechy

Brunghia jest z trzech stron otoczona górami. Bezpiecznie można się do niej dostać jedynie od północy. Kraj ten znany jest głównie z tego że mieszka tu większość alchemików żyjących na kontynencie. Jest też siedzibą Szlacheckiego rodu Myrthiss. Przez kraj płyną dwie rzeki: Bramsa wpływająca do Loc Dorian oraz na północy Tyssa należąca do zlewiska Agirry i przepływa przez drugie co do wielkości miasto w Brunghii – Darfang, miasto jubilerów. Rozwinęło się dzięki kopalniom kamieni szlachetnych. Można tu też spotkać dużo Szlachty z rodów Bluturion i Askhalea.

Federacja Północna

Stolica: Martengard

Władza: Krasnoludzki Namiestnik

Klimaty: Szwajcaria, Austria

Tutaj osiedliła się większość krasnoludów i gnomów. Kraj stał się światowym potentatem w przemyśle ciężkim i górnictwie. Część północna, zamieszкана głównie przez krasnoludy specjalizuje się w górnictwie i hutnictwie zaś część południowa zamieszкана głównie przez gnomy, w precyzyjnych pracach jak ostrzenie broni czy montowanie różnych mechanizmów. Na południu znajduje się miasto Dyvenam będące niegdyś stolicą gnomiego państwa, Davarion które przyłączyło się do Federacji. Na północy, na skrawku wybrzeża należącego do Federacji znajduje się doskonale prosperujący port handlowy Tarfandor. Od zamierzchłych czasów Federacja stara się zachować neutralność i po prostu handlować z kim się da. Nie zawsze jednak to się udawało.

Gharcja

Stolica: Havrenica

Władza: Książę z rodu Shiveran

Klimaty: Chorwacja, Bułgaria, Macedonia, Albania

Leży na południe od Vozhodu, na wielkim morzem. Stolica jest jednym z największych portów w znanym świecie i zarazem bardzo malowniczym miastem pełnym niezwykłych miejsc i ludzi. W granicach Gharcji leży mrowie małych wysepek, a znaczna część ludności żyje z morza. Produkuje się tu również świetne wina. Im dalej na północ jednak, tym niezwykłość tego kraju przeradza się z fascynującej w przerażającą i można tam spotkać podobne zjawiska jak w sąsiednim Vozhodie.

Hilsgard

Stolica: Kroth

Władza: Książę z rodu Van Kroth

Klimaty: Holandia, Dania

Hilsgard jest małym krajem, leżącym na południowy zachód od Nordlandu. Historycznie były okresy kiedy był częścią Nordlandu, albo przedmiotem zjadłego konfliktu Sarghaddów i Van Krothów, ale te czasy już dawno minęły i aktualnie między oboma rodami panują dobre stosunki.

Mieszkańcy są łagodniejsi od Nordlandczyków, zajmują się głównie rybołówstwem i hodowlą. Produkuje się tutaj wiele różnych gatunków sera, jest też mrowie niewielkich browarów oferujących bardzo ciekawe piwa. Życie płynie wolno i raczej przyjemnie.

Imperium Nethivar

Stolica: Ramstone

Władza: Imperator z rodu Ramshire

Klimaty: Anglia

Najpotężniejszy twór polityczny na kontynencie, zwykle zwany po prostu Imperium. Dzięki sprawnemu zarządzaniu i żądzy podbojów z jednego niewielkiego miasta wyrósł gigant zajmujący ponad 1/5 powierzchni kontynentu i skupiający blisko 1/3 jego ludności. Początkiem i stolicą Imperium jest Ramstone zwane też stolicą świata. Jest największym miastem na Kontynencie, liczy ponad 300 000 mieszkańców. Tutaj znajduje się też

największy i najbardziej luksusowa forteca tego świata: zamek imperatora. Tutaj znajduje się Imperialna akademie wojskowa gdzie szkolą się najlepsi dowódcy. Imperium jest podzielone na cztery marchie. Marchia Północna której stolicą jest Arvenburg to spichlerz Imperium. Marchia Wschodnia za stolicą w Bredam jest bardziej zalesiona, w najbardziej wschodniej części, zarośnięte lasem znajdują się ruiny jednego z najstarszych miast na Kontynencie, legendarnego Archevall. Założonego niegdyś przez elfy, po ponad tysiącu lat stało się wspólnym domem dla starszej rasy i ludzi. Zniszczone doszczętnie w roku 0 podczas inwazji nieumarłych. Marchia Zachodnia jest najgęściej zaludnioną częścią imperium. Dwa największe miasta tego regionu to: Dargrad – największy na Kontynencie port handlowy oraz militarny leżący u ujścia drugiej co do wielkości rzeki. Tutaj też znajdują się największe stocznie świata i tu stacjonuje najpotężniejsza flota bojowa wraz z flagowym okrętem Imperatora, imponującym galeonem ochrzczonym mianem Czarny Smok. Stolicą Zachodniej Marchii jest natomiast Kardina, miasto artystów i bon vivantów. Tutaj znajduje się Imperialna Akademia Sztuki, wspaniałe ogrody i tutaj organizowany jest od niedawna ogromny międzynarodowy festyn w święto miecza.

Nethivar bije walutą którą można płacić praktycznie na całym kontynencie: Floren Imperialny. Za 60 Florenów można kupić przeciętnej jakości długi miecz.

Konsgard

Stolica: Myrburg

Władza: Kaizer z rodu Grafdar

Klimaty: Austria, Niemcy

Konsgard jest drugą z trzech potęg militarnych na kontynencie. Od zawsze rywalizujący z Imperium i skupiający wokół siebie jego licznych lecz słabszych przeciwników.

Przez stolicę przepływa największa rzeka kontynentu, Agirra. Jej liczne dopływy umożliwiają kontakt z pobliskimi sojusznikami. Na wschodzie kraju, w górach znajdują się liczne kopalnie złota i kamieni szlachetnych. Przemysł ciężki Konsgardu, skupiony wokół miasta Blitzstein jest w znacznym stopniu wspierany przez sąsiadującą z nim Bremvorię. Krasnoludy sprzedają doskonałą broń i zbroje i kupują żywność której Konsgard produkuje pod dostatkiem.

Wiele hrabstw w Konsgardzie należy do rodu Bluturionów. Zmuszeni do ucieczki przed Ramshire naturalnie schronili się w kraju ich największej opozycji politycznej i militarnej. Istnieje nawet teoria spiskowa, że umysł Kaizera jest

kontrolowany przez starszego z rodu Bluturion, ale zapewne nigdy nie będzie nam dane poznać prawdy.

Krazja

Stolica: Zursk

Władza: Car z rodu Zurov

Klimaty: Rosja

Krazja jest bardzo rozległym i dzikim krajem. Rządzeni żelazną ręką przez Zurovów ludzie nie mają łatwego życia. Od północnego zachodu kraj graniczy z Nordlandem i jest to miejsce nieustającego konfliktu, czy to drobnych przygranicznych najazdów czy pełnoprawnej wojny. Pomimo ogromnej przewagi liczebnej Zurovowie nigdy nie byli w stanie dotrzeć na daleką północ by pokonać swego sąsiada. Krazja, posiada potężną armię, ale pomimo ogromnego obszaru jej gospodarka jest dość niestabilna i nie dorównuje mocą Imperium ani Konsgardowi.

Na zachodzie, oprócz ogromnych gór, znajduje się niekończące się jałowe pustkowia, po którym szaleją potężne wichry. Ci którzy zapuścili się zbyt daleko, znikali w niewyjaśnionych okolicznościach lub tracili zmysły.

Nalianor

Stolica: Elianthiall

Władza: Król Elfów

Klimaty: elfy

Nalianor jest siedzibą większości Elfów oraz Szlachiców rodu Nephelion na Kontynencie. Stolica jest z kolei najstarszym miastem założonym przez istoty przybyłe tutaj podczas przesilen. Dwa pozostałe wiesze miasta to Gryphiall leżące na północy, u podnóżu Bariery, specjalizujące się w jubilerstwie, także kamieni mocy. Drugie spore miasto to zlokalizowane na południowym zachodzie Harvandall. Prawie cała powierzchnia kraju pokryta jest lasami, jedynie na północnym i wschodnim skrawku rozciągają się tereny pozbawione drzew. Przez stolicę płynie Agirra. Na północnym zachodzie Nalianor sięga słynnej Kruczej Góry, miejsca gdzie podczas kolejnych przesilen otwierały się portale prowadzące do innych światów. Źródło większości ras inteligentnych na kontynencie i kto wie, może źródło jego zagłady.

W leśnych ostępach znaleziono kiedyś ruiny potężnej podziemnej konstrukcji składającej się z kilku prawie kilometrowej głębokości potężnych studni. Nie

wiadomo kto i kiedy je zbudował ale podejrzewa się że były w stanie wydawać niezwykle donośne dźwięki, być może słyszane w promieniu kilkuset mil.

Narmoria

Stolica: Senteron

Władza: Król Narmoriański

Klimaty: zimno

Najstarsze znane państwo na kontynencie, jego początki sięgają kilku tysięcy lat wstecz. Narmorianie są rasą która wyewoluowała prawdopodobnie tutaj a nie przybyła z innego świata. Posługują się językiem Narmoriańskim wykazującym duże podobieństwo do starszej mowy oraz wspólnym, używanym już praktycznie na całym kontynencie. Na północy, poza ostatnimi szczytami gór, rozciąga się lodowa pustynia, najzimniejsze znane miejsce na kontynencie. Formalnie należy do Narmorii ale nie wiadomo jak daleko się rozciąga na bo nikt, nawet Narmorianie nie są w stanie wytrzymać tam zbyt długo.

Nordland

Stolica: Narmalo

Władza: Jarl z rodu Sarghadd

Klimaty: Szwecja, Norwegia

Nordland to kraj ludzi twardych, upartych i bitnych. Niestety mimo dobrych chęci nie posiadał nigdy odpowiednio sprawnej władzy by sprostać swoim terytorialnym zapędom. Od wielu wieków jest areną sporu Sarghaddów i Van Krothów o tron. Swego czasu podzielił się nawet na dwa państwa. Poza stolica znajdują się tutaj dwa większe miasta: Rinnholm na południu, kolebka Van Krothów oraz port Narmalo na północy u ujścia rzeki Ysthyddy. Większość kraju jest górzysta lub pagórkowata, ludzie zajmują się głównie hodowlą. Kraj zawdzięcza długą linię brzegową licznym malowniczym fiordom. W granicach Nordlandu znajdują się też liczne wyspy rozsiane po północnym oceanie.

Relion

Stolica: Linslav

Władza: Starosta z rodu Fenwar

Klimaty: Czechy, Ukraina, Polska

Relion jest sporym krajem leżącym w centrum Kontynentu, wciśniętym trochę pomiędzy ziemie Kajzera i Cara. Historycznie granice zmieniały się bardzo często, momentami nawet państwo znikało z mapy, ale ostatecznie odzyskało stabilność i prosperuje całkiem dobrze.

Mieszkańcy Relionu są bardzo gościnni ale cieci na swoich potężniejszych sąsiadów. Ogromne połacie kraju zajmują pastwiska i uprawy koni, a także lasy bogate we wszelką zwierzyną. Można tu spotkać sporo elfów oraz Szlachciców rodu Nephelion i Askhalea.

Sanquilon

Stolica: Loc Noire

Władza: Królowa z rodu Lanverra

Klimaty: Francja, Hiszpania, Włochy

Sanquilon leży na zachodzie Kontynentu i jest mocno powiązany ekonomicznie i politycznie z Imperium. Jego mieszkańcy uważają się za dumnych (a są uważani za nadętych), eleganckich i wyczulonych na piękno i sztukę, miłośników wina śpiewu i kobiet. Im bardziej na południe, tym bardziej ognisty mają temperament.

Ogromne połacie kraju zagospodarowane są uprawą winorośli, ponadto gospodarka opiera się na wytwarzaniu wszelakich dóbr luksusowych, ubrań, biżuterii, mebli oraz ogólnie pojętej sztuki.

Vozhod

"Włości Lorda Sharvaddy, Morheda Arstosa Nakeraah leżały na brzegu akwenu okrytego złą sławą i owianego aurą tajemniczości. Przekłętego Jeziora, Loc Nazoth. Obejmowały trzy wioski, dwie rybackie i jedną rolniczą, leżącą bardziej na południu."

Stolica: Hrajul

Władza: Wojewoda z rodu Nakeraah

Klimaty: Rumunia, Serbia, Węgry

(v2 Ghyvryndia)

Państwo leżące na trochę na południe od centrum Kontynentu. Składa się z sześciu prowincji zachowujących wysoki stopień autonomii i zarządzanych przez pięciu Nakeraah i jednego Shiverana. Myliby się jednak ktoś kto podejrzewałby że kraj jest wewnętrznie skłócony i słaby. Kiedy wojsko Krazji

zaatakowało Vozhod, zastała małą, acz świetnie zorganizowaną armię wspartą przez hordy kreatur przywołanych przez Szlachtę z najgłębszych otchłani piekieł. Po wygranej bitwie, Wojewoda nakazał wbić na pale wszystkich pozostałych przy życiu jeńców, zostawić na kilka tygodni, po czym połączyć ciała po kilkadziesiąt sztuk w większe, odrażające twory, zanimować jako nieumarłe istoty i odesłać Carowi co carskie. Więcej podobnych incydentów już się nie zdarzyło między oboma krajami.

Vozhod jest bardzo osobliwym miejscem, gdzie granica między innymi światami jest bardzo cienka a fizyka w wielu miejscach wydaje się być odmienna od tej znanej nam na co dzień. Lasy pełne są niebezpiecznych przyzwańców lub istot będących wynikami odrażających eksperymentów Nakeraah.

Informacje o świecie

Powszechną walutą jest Floren Imperialny będący odpowiednikiem 10\$ z GURPS'a na tech level 3.

Jednostki miar odpowiadają znanemu nam systemowi imperialnemu.

Rasy inteligentne

Są.

Ludzie

W Karmazynie są właściwie tacy sami fizycznie jak my teraz. Przewyższają więc wzrostem tych którzy żyli w realistycznym średniowieczu. Choć człowiek żyje średnio najkrócej ze wszystkich ras inteligentnych, jest chorowity i słaby w porównaniu z krasnoludem czy narmorianinem, ślamazarny i fajtłapowaty w porównaniu z hobbitem i raczej mało sprytny w porównaniu z elfem to jednak ludzie są największą potęgą na kontynencie. Składa się na to kilka powodów: po pierwsze ludzi jest najwięcej. Rozmnażają się zdecydowanie najszybciej spośród wszystkich ras. Po drugie ludzie są uniwersalni. Człowiek będzie słabszym łucznikiem od elfa i marnym górnikiem w porównaniu z krasnoludem, lecz w razie czego może być i jednym i drugim. Po trzecie ludzie są agresywni. Dążą do opanowywania nowych terytoriów i są pod tym względem bardzo uparci. I finalnie po czwarte – ludzie, choć nie jako jedyni, są obdarzeni niezwykłą mocą. Szlachectwem. Oczywiście nie wszyscy: jedynie ułamek procenta z nich, lecz to w zupełności wystarcza. O mocy krwi powiem więcej w kolejnych rozdziałach. Ludzie pojawili się na Kontynencie 1300 lat temu.

Elfy

Elfy są podobne z wyglądu do ludzi, mają jednak smuklejsze ciała, delikatniejszą budowę są atrakcyjniejsze. Mają też charakterystyczne szpiczaste uszy. Z reguły ich karnacja jest jasna, w połączeniu z blond włosami i niebieskimi oczami, lecz nie jest to regułą. Elfy żyją kilkaset lat, są zwinniejsze i inteligentniejsze od ludzi. Mają czulsze zmysły, naturalne predyspozycje do magii i poruszania się w lesie. Widzą też dobrze w nocy. Mają słabość do sztuki, natury z reguły kierują się swoistym honorem. Jeśli chodzi o stosunek do innych

ras: bywa indywidualny lecz ogólnie nie przepadają za krasnoludami i ludźmi, są neutralnie nastawieni do gnomów i niziołków i żywią szacunek do Narmorian.

Krasnoludy

"Generalnie rozpowszechniony jest mit że krasnoludy są odporne na magię przez co magowie wśród nich nie występują. Było to prawdą mniej niż w połowie. Rasa ta nie posiada wrodzonej odporności przeciw czarom. Po prostu krasnoludy są z natury twarde i przykładowo są w stanie wytrzymać fizycznie więcej magicznych obrażeń niż ludzie czy elfy. Tym niemniej próba magicznego zawładnięcia umysłem przeciętnego krasnoluda ma takie same szanse powodzenia jak analogiczna próba na człowieku. To pierwsza połowa nieprawdy. Co do twierdzenia że nie ma wśród nich magów, jest prawie prawdziwe. To znaczy jest ich bardzo mało. Istnieje kilka rodów krasnoludzkich których przedstawiciele posiadają zdolności magiczne. Jest ich niewielu ale są potężniejsi od przeciętnych magów ludzkich czy elfich."

Krasnoludy są niskie i krępe. Przeciętnie dorastają do czterech i pół stopy, mimo to siłą i odpornością przewyższają ludzi. Bywają bardzo odporne na ból, widzą w nocy nie gorzej od elfów. Żyją średnio ponad sto lat, lubują się w górnictwie, przemyśle ciężkim, kupiectwie i rzemiośle. Są z reguły szczerze aż do bólu i nie dbają szczególnie o zestaw zachowań zwany przez inne rasy „dobrym wychowaniem”. Wielu krasnoludów zostaje najemnymi wojownikami. Przybyły na kontynent podczas drugiego przesilenia, wraz z gnomami. W stosunku do innych ras są z reguły neutralne – nie patrzą na rasę osobnika tylko na jego zachowanie.

Gnomy

"- O żesz... Co to jest?"

- Kusza. Kompozytowa, refleksyjna, samopowtarzalna, z celownikiem optycznym i pochłaniaczem odrzutu. – Powiedział z dumą Gnom.

- Ino patelni brakuje. – Podsumował krasnolud bekając.

- Powoli. Jak to działa? – Spytała dziewczyna przyglądając się skomplikowanej konstrukcji.

- Zobacz. Tu jest wymienny magazynek na pięć bełtów. – Powiedział Gnom wskazując prostopadłościennie pudełko sterczące z góry niesymetrycznie, odchylone od pionu. - Tymi prowadnicami bełt jest umieszczony na miejscu. Tutaj znajduje się serce konstrukcji. Pięć piórowych resorów magazynujących energię sprężystą. Zrobione ze

specjalnie dobranych warstw, każdy odpowiada za jeden strzał. Tymi linkami napinana jest cięciwa, automatycznie po każdym strzale, pięć razy maksymalnie. Ten mechanizm synchronizuje podawanie bełtów, a ten zakleszcza resory. – Gnom mówił szybko obracając broń i wskazując kolejne elementy. – To jest pięciostopniowy pochłaniacz, po każdym strzale ugina się częściowo, zwalnia się automatycznie po wyciągnięciu magazynka. Nie kopie przy zwalnianiu bo jest dwuczęściowy i rozpręża się na boki. Siła odrzutu przy strzale jest redukowana w osiemdziesięciu pięciu procentach. A tą korbą naciąga się po kolei resory, przetacza się automatycznie po pełnym naciągnięciu każdego. Bełt jest umieszczany w ten sposób że można trzymać broń w dowolnej pozycji, również do góry nogami."

Gnomy trzymają się z reguły z krasnoludami. Mają zbliżony do nich wzrost lecz posturą przypominają już bardziej elfy. Są zwinniejsze i inteligentniejsze od ludzi. Są bardzo kreatywne jeśli chodzi o wynalazki techniczne. Często współpracują z krasnoludami szczególnie w zakresie metalurgii i „cięższych” urządzeń. Gnomy widzą dobrze w nocy i są bardzo ciekawskie z natury co często pomaga im w pracy twórczej.

Narmorianie

"Cienie drzew kreślące fantazyjne kształty na drodze zaczęły się wydłużać coraz szybciej. Słońce wyraźnie było już zmęczone tego dnia. - Lewa jego mać - pomyślał. Ghardee. - Co za cholerny upał, nie mam chyba na sobie suchego włosa. Co za pieprzone odludzie. Co ja tu w ogóle robię? – Powtarzał sobie w myślach po raz nie wiadomo który – Trzeba było zostać w domu. Że też nie można było wysłać kogoś innego. - Zajrzał do torby przewieszanej przez ramię i zaklął. - Trzeba było mniej żreć po drodze to teraz miałbym chociaż co na ząb włożyć. – Zamyślił się na obracając w palcach wodze swego potężnego rumaka.

Las zaczął gęstnieć. Cienie drzew już nie bawiły się na drodze. Zbiły się w jedną masę. I umknęły na wschód. Nadeszła noc. Ghardeemu to nie przeszkadzało. Był Narmorianinem. Miał sporo ponad siedem stóp wzrostu, dobre czterysta funtów wagi. Całe jego ciało porastało futro, do niedawna śnieżnobiałe, teraz trochę przykurzone i zszarzałe. No i widział w nocy prawie tak dobrze jak w dzień. Po kilku minutach zagłębiania się w las coś usłyszał. Przez moment wydawało mu się że to echo. Ale w lesie nie ma echa. To był drugi wierzchowiec. Gdzieś przed nim ktoś jechał. W tą samą stronę ale wolniej. Znacznie wolniej. Ghardee wciągnął głęboko

powietrze do płuc. Woń lasu była intensywna. Niedawno pokropiło trochę. Przyspieszył odrobinę. - Ludzie to ciekawe stworzenia, może chociaż będzie z kim pogawędzić zawsze w kupie różnie. – Pomyślał. Nagle zawiąło chłodniejszym wiatrem. Ghardee spojrzał powoli w niebo i w chwili potem sporych rozmiarów kropla rozprysła się na jego nosie. Za chwilę druga. I kolejna. Zaszumiało.

- Kurwa, tego mi tylko teraz brakowało. Potopu – Wymamrotał pod nosem ze zniechęceniem. Ciepła sylwetka jeźdźcy i konia już zaczęła mu prześwitywać między gałęziami, tuż za zakrętem. Gdy zorientował się że sylwetek jest więcej. O cztery. Ktoś czał się tam dalej, po obu stronach drogi. Narmorianin zatrzymał konia i starając się włożyć w to całą swoją wątpliwa grację zeskoczył na ziemię. Powoli wsunął się w las. Wiedział że tamci go nie widzieli. Czuł ich już. To byli ludzie. Ludzie słabo widzą w nocy. Przynajmniej ci normalni."

Prawdopodobnie jako jedyna rasa z Kontynentu nie przybyli tutaj z zewnątrz lecz wyewoluowali na miejscu. Przedstawiciele tej nacji mają około siedmiu – ośmiu stóp wzrostu, ważą ponad trzysta funtów i pokryci są gęstym białym futrem. Twarze mają trochę zbliżone do małpich z lekko wysuniętymi szczękami pełnymi ostrych zębów i cofniętym czołem. Oczy są duże i jednolicie czarne. Dłonie i stopy Narmorian zaopatrzone są w chowane szpony. Kultura tej rasy sięga dwóch – trzech tysięcy lat przed pojawieniem się elfów. Żyją w większości w Narmorii, na dalekiej północy. Są doskonale przystosowani do niskich temperatur, na południu jest im za to zbyt gorąco. Dysponują infrawizją i doskonałym węchem. Potrafią kogoś kogo spotkali tylko raz rozpoznać po zapachu nawet po wielu latach. Są zahartowanym w walce narodem, pozostałość z czasów gdy za każdym drzewem mógł czał się niedźwiedź polarny.

Niziołki

Zwane też hobbitami. Są dość podobne do ludzi lecz dorównują wzrostem conajwyżej krasnoludom. Podobnie jak ludzie widzą raczej słabo w nocy. Żyją około stu lat i cenią sobie spokojną, osiadłą egzystencję.. Z reguły zajmują się rolnictwem. Co ciekawe niziołki obdarzone są niezwykłym refleksem, zwinnością i doskonałym wyczuciem równowagi.

Narmorianie

Przedstawiciele tej nacji mają około siedmiu – ośmiu stóp wzrostu, ważą ponad trzysta funtów i pokryci są gęstym białym futrem. Twarze mają trochę zbliżone do małpich z lekko wysuniętymi szczękami pełnymi ostrych zębów i cofniętym czołem. Oczy są duże i jednolicie czarne. Dłonie i stopy narmorian

zaopatrzone są w chowane szpony. Kultura tej rasy sięga dwóch – trzech tysięcy lat przed pojawieniem się ludzi. Żyją w większości w Narmorii, na dalekiej północy. Są doskonale przystosowani do niskich temperatur, na południu jest im za to zbyt gorąco. Dysponują infrawizją i doskonałym węchem. Potrafią kogoś kogo spotkali tylko raz rozpoznać po zapachu nawet po wielu latach. Są zahartowanym w walce narodem, pozostałość z czasów gdy za każdym drzewem mógł czaić się niedźwiedź polarny. Ich ulubioną bronią są tzw. ostrza nadgarstkowe, urządzenie składające się z 3 lub 4 kilkunasto do kilkudziesięciocentymetrowych zakrzywionych ostrzy trzymanyh za prostopadły do nich uchwyt i opierających się podpórką o wierzch przegubu dłoni.

Czas

Rok dzieli się na 8 miesięcy: Arias, Badrah, Cedirr, Derav, Eliar, Fennor, Gorial i Hammar; 56 tygodni; 393 dni. Każdy miesiąc dzieli się na 7 tygodni, każdy tydzień na siedem dni (nazwy standardowe). Dzień ma standardowy podział na godziny, minuty i sekundy. Jednakże sekunda (a zatem godzina i dzień) jest krótsza o ok 7% od naszej co sprawia że rok mimo innej liczby dni ma de facto prawie identyczną długość jak nasz.

Religia

Ogromna większość ludzi i niziołków zamieszkujących kontynent a także ostatnio coraz więcej elfów i krasnoludów wyznaje tzw. Wielką Ósemkę w której skład wchodzi:

Saron - bóg śmierci i nocy przedstawiany jako wysoki, chudy i blady mężczyzna - człowiek, o długich, czarnych włosach i czarnych oczach. Poświęcono mu 7 miesiąc roku wraz z 37 VII - świętem zmarłych. Symbolem Sarona jest czaszka.

Xera - bogini ognia, magii i mądrości; żona Sarona; przedstawiana jako szczupła ludzka kobieta średniego wzrostu o długich do połowy pleców, rudych włosach i gorejących czerwienią oczach. Poświęcono jej 6 miesiąc roku wraz z 38 VI - świętem ognia i jednocześnie równonocą jesienną. Symbolem Xery jest płomień.

Famir - bóg ziemi, lasu i łowów przedstawiany jako wysoki i dobrze zbudowany elf o blond włosach do ramion i zielonych oczach. Poświęcono mu 2 miesiąc roku wraz z 38 II - świętem ziemi i jednocześnie równonocą wiosenną. Symbolem Famira jest drzewo o okrągłej koronie.

Vitja - bogini życia, płodności i urodzaju; żona Famira; przedstawiana jako ludzka kobieta średniego wzrostu o długich do pasa kasztanowych włosach i zielonych oczach, często również w zaawansowanej ciąży. Poświęcono jej 3 miesiąc roku wraz z 37 III - świętem życia. Jej symbolem jest krzyż Ankh.

Taros - przywódca Wielkiej Ósemki, bóg wojny, walki i honoru, przedstawiany jako wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna - człowiek, ciemny szatyn o włosach do ramion, związanych z tyłu, często siedzący na rumaku bojowym i/lub z mieczem w dłoni. Poświęcono mu 1 miesiąc roku wraz z 37 I - świętem miecza. Jego symbolem jest miecz skierowany ostrzem w dół.

Issa - bogini powietrza, gór i błyskawic; żona Tarosa; przedstawiana jako szczupła, wysoka ludzka kobieta o długich do połowy pleców bardzo jasnych blond włosach i równie jasnych niebieskich oczach czasami ze skrzydłami. Poświęcono jej 8 miesiąc roku, wraz z 38 VIII - świętem powietrza i jednocześnie przesileniem zimowym. Jej symbolem jest błyskawica.

Aruis - bóg wody i żeglarzy; syn Tarosa i Issy; przedstawiany jako wysoki i szczupły młodzieniec - człowiek o blond włosach do ramion i lazurowych oczach. Poświęcono mu 4 miesiąc wraz z 38 IV - świętem wody i jednocześnie przesileniem letnim. Jego symbolem jest kropla wody.

Etria - bogini piękna, miłości i sztuki, córka Famira i Vitji; określana jako "wieczna narzeczona Ariusa". Przedstawiana jako piękna, młoda półelfka z blond włosami trochę za ramiona i niebieskimi oczami. Nieodłącznym atrybutem Etrii jest lira. Poświęcono jej 5 miesiąc roku, wraz z 37 V - świętem zakochanych. Jej symbolem jest róża.

Bestiariusz

Kontynent zamieszkują różne niebezpieczne stworzenia. Czasami pojawiają się też goście z innych planów.

Demony

"- Muszę porozmawiać z pewną znajomą.

- Znajomą?

- Pamiętasz Xilith?

- Tę.. Tęgo... eee... Sukkuba? – Xerin przekrzywił głowę.

- Owszem. Sukkub to taki rodzaj demona. Istota z innego planu. Czasami się u nas pojawiają ale są nie do rozpoznania generalnie.

- Odnoszę wrażenie że pod tym względem Sukkuby są wyjątkami.

- *Niekoniecznie. Czasami przyjmują postać zwykłej kobiety.*
- *A pazury, skrzydła i takie tam?*
- *To tylko jedna z możliwych postaci."*

Ganthrithory

"Prawie całą salę zajmowała gigantyczna klatka wykonana z grubych minimum na pięć cali trisallowych prętów. Pręty były dodatkowo wzmocnione magicznie. Nyrghree spojrzał na wygięcie w jednym miejscu. Powstało kiedy pręty nie były jeszcze nasyczone. Gildia nie chciała ryzykować, przyłożyli się do tej pracy. – Pomyślał Narmorianin. Oparł się o marmurową barierę gniotąc w lewej dłoni rąbek swojej błękitnej peleryny. Patrzył w dół. Na Diabła. Bo takie imię nadano schwytanemu kilka miesięcy temu Ganthrithorowi. Imponujące stworzenie. Imponujące. – Pomyślał Nyrghree. Ponad dwadzieścia tysięcy funtów wagi. Szesnaście stóp wzrostu. Pazury długości krótkiego miecza. Niezwykle ostre jak na zwierzę. Stworzenie było też niezwykle silne, nawet biorąc pod uwagę potężną masę mięśni. Ale najbardziej zaskakujący był jego refleks i szybkość. Poruszał się zwinie i z gracją która absolutnie nie pasowała do tak dużej masy. Diabeł skończył obiad składający się z całej, jeszcze przed chwila żywej krowy i odwrócił gwałtownie głowę w stronę Narmorianina. Nyrghree był pewien że bestia zmarszczyła brwi. Zdrowy rozsądek podpowiadał że pod brwiami kryć się powinny oczy. Ale tutaj zdrowy rozsądek zawodził. Ganthrithory nie miały oczu. Nie wiadomo dlaczego. Nie miały oczodołów, po prostu gładkie, śnieżnobiałe futro. I to była jedna z cech która nadawał im przerażający wygląd. Chociaż z drugiej strony mało kto postawiony sam na sam przed Ganthrithorem zwracał by na to uwagę. Diabeł przekrzywił lekko głowę. Pociągnął nosem i poruszył uszami."

Wampiry

"Ale do rzeczy. – Wyjął kołczan z bełtami. – Spójrz na groty. Z zewnątrz wyglądają normalnie. Jak leca też. Ale jak się wbiją w kurwiego syna... Widzisz te maleńkie zaczepy?

- *Widzę.*
- *Odpryskują. W środku jest po dziesięć karatów furynitu otoczone specjalnie wyprofilowanym złotym kryształem. Plugawiec nie ma szans się zorientować póki mu nie wrażysz bełtu we wstrętne dupsko. I jest coś*

ekstra. Podeszedł do ściany, zdjął z półki mały słoiczek z fioletowym, lekko fosforyzującym płynem.

- Co to? – Spytał Khirsem przyglądając się.

- Nie wiem jak to nazwać dokładnie. Ale coś w stylu furynitu w stanie płynnym. Teoretycznie jeśli się dostanie do krwioobiegu zafajdańca to będzie kaplica dla niego. W praktyce ciężko wyczuć bo nie przetestowaliśmy jeszcze. Zmiany struktury krystalicznej mogły wpłynąć na właściwości. Będziesz mógł sprawdzić. Wszystko jest tak wyszprycowane magią tak że każda fujara trafi z tej kuszy o ile ją chwyci dobrą stroną. – Powiedział Murrin. Khirsem pokiwał głową.

- Co to za rurka? – Spytał wskazując na długi walec o średnicy cala, umieszczony nad bełtem.

- Hehe, to ostatni patent Esterusa. – Krasnolud pstryknął przełącznikiem.

– Spójrz na ścianę. – Na ścianie pojawiła się czerwona kropka. Murrin zatoczył kuszą okrąg. Kropka podążyła za ruchem."

Wilkołaki

Są.

Topce

"Topiec. Zwany też utopcem. Myli się go czasem z rusałkiem czyli wodnikiem. Topiec, w przeciwieństwie do tego drugiego, jest stworem nieumarłym i o wiele bardziej niebezpiecznym. Żyje najczęściej w stojących zbiornikach wodnych, rzadziej w rzekach. Ma ostre kły i pazury, jest silny nie sposób go uszkodzić zwykłą bronią, chyba że bardzo mocnym ciosem. Broń srebrna działa na niego bardzo dobrze. Nie lubi ostrego zapachu ziół i czosnku. Żeruje w nocy, może jednak przebywać na słońcu, dopóki jego skóra pozostaje wilgotna. Gdy wyschnie, spala się momentalnie na popiół. Atakuje zwierzęta i ludzi, wysysa ich krew. Zalicza się formalnie do wampirów niższych ze względu na aspołeczność i zdziczenie ale nie należy go lekceważyć."